

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 116)
z dnia 25 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 116)

25 lutego 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora (druk nr 2220);
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy (druk nr 2244).

W posiedzeniu udział wzięli **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Anna Jakubik** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry. Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle wnioskodawco możemy?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Super.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt nr 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę...

Pani poseł, ale jak pani mówi, że tak rządzi Platforma, to poseł Wróblewski mógł wyjechać wczoraj, a nie dzisiaj. Przepraszam, nie robmy takich rzeczy.

Dobra, panie i panowie. Zajmijmy się Komisją. Punkt nr 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora. Jest to druk nr 2220. Uzasadnia pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Punkt nr 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy. Jest to druk nr 2244. Uzasadnia poseł Krzysztof Piątkowski.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do realizacji punktu nr 1 porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 10 lutego br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 2220 do pierwszego czytania w Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania. Bardzo proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić krótkie uzasadnienie do projektu uchwały w 100. rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora. Reprezentuję Prawo i Sprawiedliwość.

Przygotowaliśmy tę uchwałę dlatego, że uważamy, że jest to postać zasługująca na wyróżnienie. Był arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim, prymasem Polski w latach 1915–1926, a więc w czasie, kiedy Polska odzyskiwała niepodległość. Edmund Dalbor urodził się w Ostrowie Wielkopolskim. Był osobą wszechstronnie wykształconą. Ukończył studia w Poznaniu, w Gnieźnie, w Münster i w Rzymie. W ramach pracy w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej łączył duszpasterstwo z aktywnością społeczną, w szczególności na rzecz młodzieży. Wspierał rozwój skautingu w czasie odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Był zaangażowany w szereg działań wspierających właśnie odzyskanie przez Polskę niepodległości po okresie zaborów. Pomagał Radzie Ludowej. Uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, na którym spotkali się poznaniacy z terenu zaboru pruskiego, ze wszystkich części. Zaangażował się w akcję plebiscytową na Górnym Śląsku, Warmii, Mazurach, Powiślu. Apelowal do wiernych o przekazywanie broni i pieniędzy na potrzeby państwa. Z jego inicjatywy po odzyskaniu niepodległości powstała Konferencja Episkopatu Polski.

Szczególnym rysem jego działalności, bo był duchownym mniej aktywnym politycznie, było niezwykle wspieranie osób biednych. Dał się z tego poznać. Między innymi angażował się w działania na rzecz głodujących mieszkańców Wołynia, Podola, Kijowa. Nazywany był „wielkim jałmużnikiem całej Polski”. W roku 1921 naczelnik państwa Józef Piłsudski nadał mu Order Orła Białego i został zaraz po tym pierwszym w historii kanclerzem tego orderu. W lutym przypadła 100. rocznica śmierci i wydaje się, że jest to taki moment, kiedy właśnie dobrze byłoby tę postać przypomnieć i wyróżnić.

Dodam jeszcze, że starałem się sformułować projekt uchwały w sposób dość zwięzły, syntetyczny, by omijać liczne fakty z życia, które nie są w takich uchwałach konieczne, pisząc tę uchwałę pracowałem razem z goślińskim – czyli podpoznańskim – regionalistą Dariuszem Paprockim. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, otwieram dyskusję – ogólną, nie co do poszczególnych akapitów.

Bardzo proszę, zgłosił się pan poseł Szymon Giżyński. Następnie pan poseł Szopiński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję. Dziękuję uprzejmie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wspieram pana posła wnioskodawcę w satysfakcji z tego, że jest to bardzo zwięzłe, a tym samym doniosłe sformułowany projekt uchwały. Ale wydaje mi się, że w jej treści przydałoby się kilka szczegółów dotyczących życiorysu księdza prymasa kardynała Edmunda Dalbora.

Wynotowałem sobie kilka spraw, o które bym się upomniał: 27 grudnia 1918 r. witał w Poznaniu Ignacego Paderewskiego. Mimo protestów Niemców poparł polski niepodległościowy zryw zbrojny. Od jego dowódcy, generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, odebrał przysięgę. Poleciał księżom pomoc Polakom zbiegłym z armii niemieckiej. Otoczył opieką duchownych internowanych przez Niemców. Wydał rozporządzenie dotyczące wsparcia materialnego tworzącej się polskiej władzy.

W pierwszym rządzie kieruję te uwagi i propozycje na ręce pana posła wnioskodawcy Bartłomieja Wróblewskiego, któremu bardzo serdecznie dziękuję za pamięć o bohaterze narodowym i przygotowanie bardzo dobrej...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, panie pośle. Czyj to jest telefon?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Propozycji. Z tym, że te fakty, które poznałem, są godne refleksji i decyzji: najpierw Komisji, potem Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz pan poseł Szopiński. Proszę.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako Wielkopolanin doceniam tę postać, która wyrosła z tradycji wielkopolskich organiczników. Natomiast mam zastrzeżenia co do tekstu i moglibyśmy pewnie nad tym jeszcze pracować. Tak jak powiedziałem, postać rzeczywiście zasłużona dla

budowania II Rzeczypospolitej, w Wielkopolsce znana. Natomiast – też po konsultacji z kolegami – rodzą się pewne zastrzeżenia. Myślę, że w toku dyskusji to dalej jeszcze wyjdzie. Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Gdzie te zastrzeżenia?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale sekundę. Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów?

Pani posłanka Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest ten etap dyskusji, że kiedy są merytoryczne zastrzeżenia do projektu uchwały, to można je ujawnić, bo potem pracujemy nad poprawkami. Jeżeli pan poseł ma zastrzeżenia merytoryczne do kształtu tej uchwały, to jest właśnie ten moment, kiedy należy je podnieść. Jestem zaskoczona pana sformułowaniem. Rozumiem, że można mieć wątpliwości co do sformułowań, ale przecież nie co do idei upamiętnienia tej zasłużonej postaci w ten sposób.

Natomiast chciałabym poprzeć głos pana posła Szymona Giżyńskiego. Uważam, że te fragmenty, jak rozumiem, gotowych poprawek...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Które przytoczył, są zasadne. Tekst mamy krótki, w związku z czym jeżeli w jego treści uwzględnilibyśmy poprawki Szymona Giżyńskiego, to nie będziemy mieli efektu strasznie długiego projektu uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów?

Zgłaszał się pan Krzysztof Król, doradca. Proszę uprzejmie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Szanowna Komisjo, czas upływający od kiedy żył kardynał Dalbor spowodował, że pewne rzeczy zostały zapomniane. Jednak historycy – i ci, którzy wspominają o historii – powinni o tym pamiętać.

Chciałem zwrócić uwagę na trzy rzeczy, które są istotne w biografii kardynała Dalbora. Po pierwsze, początek tworzenia Rzeczypospolitej w 1918 r. był związany z jego bardzo ostrym konfliktem z kardynałem Aleksandrem Kakowskim o to, kto jest prymasem Polski. Był to bardzo gorszący spór. Kardynał Dalbor występował jako prymas Polski, kardynał Kakowski występował jako prymas Królestwa Polskiego. Nie był to spór, który służył jedności państwa polskiego, jak również jedności Kościoła Katolickiego.

Druga kwestia to jest spór kardynała Dalbora z nuncjuszem Achillesem Rattim, bohaterskim przedstawicielem Watykanu. Przypomnę, że to ta osoba, która w czasie najazdu bolszewickiego nie opuściła Warszawy i żyła narażona na niepewne losy Bitwy Warszawskiej. Otóż Achilles Ratti jako nuncjusz miał pełne prawo uczestniczenia w spotkaniu polskich biskupów. Wtedy padły zdania ze strony ówczesnego biskupa Sapiehy i kardynała Dalbora, że na spotkaniu polskich biskupów niepotrzebny jest nam włoski biskup.

Moim, potwierdzonym przez historyków, zdaniem było to wystąpienie antykatolickie – w sensie zrozumienia, że katolicyzm oznacza powszechność – i zakwestionowanie związku odradzającej się Polski ze stolicą apostolską. Była to kwestia szeroko dyskutowana w ówczesnej polityce i opisywana w prasie. Miała ona jeszcze taką puentę, że – pechowo dla kardynała Dalbora i jeszcze bardziej pechowo dla biskupa Sapiehy – Achilles Ratti został wybrany na konklawe ojcem świętym, co spowodowało, że nie mieli oni najlepszych relacji ze stolicą apostolską, a biskup Sapieha czekał do śmierci ojca świętego, żeby dostać kapelusz kardynalski, ponieważ tamten uznał go za nacjonalistę i osobę sprzeciwiającą się powszechności Kościoła Katolickiego.

Trzecia kwestia jest najpoważniejsza, chociaż moim eksperckim zdaniem te dwie wcześniejsze też są istotne. A mianowicie jest to kwestia zachowania się kardynała Dalbora wobec zamordowania prezydenta Gabriela Narutowicza. Jesteśmy akurat w sali imienia prezydenta Gabriela Narutowicza, więc to jest szczególnie znaczące. Otóż mimo dramatycznych listów,

które wystosował do kardynała Dalbora ówczesny premier Władysław Sikorski, ażeby zdyscyplinował księży i biskupów, którzy nie pozwalali na odprawianie mszy za duszę świętej pamięci Gabriela Narutowicza, Dalbor nie interweniował w tej sprawie. Tolerował kwestionowanie uroczystości katolickich poświęconych zamordowanemu prezydentowi Narutowiczowi. A co gorsza, co było przedmiotem bardzo obszernych dyskusji w prasie – ówczesna prasa: i warszawska, i poznańska, i krakowska jest tego pełna – jako jedyny z dostojników manifestacyjnie nie wziął udziału w pogrzebie prezydenta Gabriela Narutowicza.

Reasumując, wydaje mi się więc, że nie jest to osoba, która łączy Polaków. Kwestionuje za to budowę jedności politycznej, narodowej państwa polskiego. Wydaje mi się, że to, że historycy nie poświęcają wielkiej uwagi prymasowi Dalborowi, bierze się właśnie stąd, że jest to osoba bardzo kontrowersyjna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

A teraz znowu pani przewodniczą Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Doceniając pracę, którą wykonał pan Krzysztof Król, żeby przypomnieć rzeczywiście ciekawe spory i polemiki z krótkiego bardzo czasu dwóch czy trzech lat, uważam, że nie przekreślają one tej postaci i jej zasług. Gdybyśmy w ten sposób mieli oceniać każdą z postaci, która była już przedstawiana Wysokiej Komisji w celu upamiętnienia, to obawiam się, że nie przebrnęlibyśmy przez żadną.

Za chwilę będziemy omawiać projekt uchwały dotyczącej Andrzeja Wajdy. Czy z taką samą drobiazgowością przypomni pan jego działania w czasach stalinowskich? Albo to, jak na zlecenie, w związku z linią partyjną, pokazywał bezsens trwania środowisk Armii Krajowej? Przypomni pan to wszystko i też podważy pan tę postać do uchwalenia? Dzieła późniejsze równoważą zachowania Wajdy z lat 50., przeważają. Tu nie ma w ogóle żadnych wątpliwości.

Tak że chciałabym zaprotestować przeciwko deprecjonowaniu takich postaci poprzez powracanie do wycinkowych jednak działań. Nie można zarzucić tej postaci ani zdrady, ani braku zaangażowania patriotycznego, ani wkładu – zwłaszcza – w scalenie Wielkopolski z całym krajem. W związku z tym jestem zaskoczona polaryzacją przedstawioną przez pana Krzysztofa Króla i uważam, że ze względu na to powinniśmy procedować tę uchwałę. Powtórzę, przy uwzględnieniu jakże znacznych, dobrych poprawek Szymona Giżyńskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Tak, widzę. Poseł Gliński, poseł Ściebiorowski.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem poprzeć głos mojej poprzedniczki. Mamy wiele postaci, które są kontrowersyjne, a jednak bardzo zasłużone, także dzielące. Jeżeli chodzi o Wajdę, to zaraz będziemy o tym rozmawiali i to jest ważna uchwała. Natomiast niestety postać Wajdy kojarzy się nie tylko z tym okresem stalinizmu – a przypominam, że o ile my często się bardzo mocno różnimy, to linią demarkacyjną jest jednak system zbrodni. Kto był bezpośrednio umoczonej w stalinizm, komunizm czy w faszyzm – bo byli także tacy współpracownicy niemieckiego państwa faszystowskiego – nie może być częścią polskiej wspólnoty i polskiej pamięci. To jest jedyna argumentacja do wyłączenia z niej.

Jeżeli chodzi o Wajdę, to przypominam także jego postawę po 2010 r.: skandaliczną i dzielącą Polaków. A mimo tego jest to osoba, która zasługuje na uczczenie i włączenie do naszej pamięci. Podobną miarę przyłożyłbym więc do być może bulwersujących – nie znam dobrze życiorysu tego duchownego – poczynąń, jednak nieprzekraczających pewnych granic, które są nieakceptowalne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może najpierw ci, którzy jeszcze głosu nie zabierali, panie pośle.

Pan poseł Ściebiorowski, proszę uprzejmie.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, mamy dwa obrazy. Jeden to jest ten przedstawiony w uchwale odnośnie do kardynała, którego mamy uczcić. Są też pewne informacje – myślę, że też potrzebne, żeby mieć pełny obraz życiorysu czy działalności – które przedstawił nasz ekspert Komisji, pan Krzysztof Król. Ani jednego, ani drugiego bym nie deprecjonował. Myślę, że to, które informacje przeważają, jest do rozważenia przez każdego z nas. Czy te przedstawione – nie chcę powiedzieć, że negatywne, ale w kontrze do życiorysu w uchwale – deprecjonują na tyle, żeby jej nie podejmować? Myślę, że może nie, ale to jest do rozważenia dla każdego w Komisji. Dobrze też, że te informacje padły. To większa świadomość postaci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Ponownie pan poseł Giżyński. Zapraszam.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Zwróciłbym uwagę państwa – i samego autora tych uwag – na pewien fakt, po który się nieczęsto sięga. Otóż pan podał argumenty dotyczące pewnej kolizji poglądów, stanowisk najgłówniejszych hierarchów Kościoła. Przecież tego się nie robi, żeby jeszcze rozstrzygać w uchwale sejmowej, kto miał rację. Jeżeli pan zestawia Dalbora z kardynałem Sapiehą, który czekał, to się wtrącamy – mówię to w cudzysłowie – w rozstrzygnięcia, które dotyczą obowiązującego wtedy kryterium, atrybutu papieża, czyli jego nieomyślności. Pomiąłbym więc tę całą sferę, którą pan łaskawie nam zapodał, bo ona nie dotyczy sfery politycznej i patriotycznej, naszej, którą mamy w rękach i za którą mamy odpowiedzialność. To jest sprawa samych szczytów Kościoła, na które na pewno nie powinniśmy zaglądać z intencją wydawania wyroków czy sondowania, rozstrzygania, kto miał rację. A taka intencja panu doradcy Krzysztofowi ewidentnie przyświecała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze?

Tak, oczywiście pan później podsumowuje, panie pośle wnioskodawco.

Posel Samborski, proszę uprzejmie.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również niewiele wiem o tych sporach. Niemniej jednak, jeśli nawet uwzględnić, że jakieś osobiste cechy osobowości były negatywne, to musimy patrzeć jednak na całokształt działalności każdego człowieka i ważyć plusy i minusy. Myślę, że warto mieć na uwadze to, czego nie da się zakwestionować, że jednak kardynał Dalbor był patriotą. Przejawiało się to w tym, że w okresie powstania wielkopolskiego sprzyjał tej idei, sprzyjał udziałowi duchowieństwa w plebiscytach na Warmii i Mazurach. A poza tym to on inicjował Konferencję Episkopatu Polski, czyli scalił organizacyjnie środowisko biskupów z trzech zaborów, co w pierwszych miesiącach odzyskanej niepodległości miało duże znaczenie.

Na dowód tego, że był patriotą pozwolę sobie zacytować jego krótką wypowiedź na mszy świętej na posiedzeniu Sejmu dzielnicowego w Poznaniu z 3 grudnia 1918 r. Dał wtedy w homilii wyrazu bardzo patriotycznej postawy i powiedział między innymi tak: „Jeżeli Europa obecnie zabiera się do odbudowania Polski, to naprawia krzywdę, jaką Polsce wyrządziła. Gdy Polskę przed 100. laty rozbierano, nikt się za nami nie ujął. Jedynie Stolica Apostolska przez usta papieża Klemensa XIV zaprotestowała przeciwko zbrodni popełnionej na żywym ciele Rzeczypospolitej Polskiej”.

Mimo błędów osobowościowych, może taktycznych – także w relacjach z innymi dostojnikami Kościoła – trzeba jednak widzieć konsolidującą rolę kardynała i popieranie idei niepodległości w tym okresie, kiedy decyzje nie były jeszcze ostateczne. Nie przekreślałbym tej osoby. Myślę, że powinniśmy procedować nad tą uchwałą. W końcu w naszej historii były różne postawy, różne sytuacje – kardynał Dalbor działał w takiej, że jednak przebiegała się u niego postawa patriotyczna i głowy Kościoła: prymasa, który jednoczył. Może dzielił w warstwie hierarchów, ale w ogólnej masie, w strukturach Kościoła odegrał rolę integracyjną. Myślę, że to daje nam podstawy do tego, żeby rozpatrywać tą uchwałą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.
Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Właściwie to już wszystko zostało powiedziane. Dodałbym tylko, że nie ma sensu specjalnie jakoś przywiązywać wagi do pewnych podziałów w Kościele. To nie powinno rzutować na uchwałę. Były takie historie. Choćby w XV w. jeden z największych ludzi polskiego Kościoła – i w ogóle polskiej polityki, państwa polskiego, Królestwa Polskiego – biskup, potem kardynał Zbigniew Oleśnicki miał taki problem, że było wtedy dwóch papieży, zresztą obaj wręczali mu kapelusz kardynalski. Takie rzeczy się zdarzały w historii. Nie jest to nic nadzwyczajnego. Tak bywa. A idea tej uchwały jest jak najbardziej pozytywna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, znając realia średniowiecza, to pewnie gdyby był trzeci, to wziąłby i od trzeciego.
Pan poseł Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie chcę, żebyście państwo odbierali mój głos jako głos przeciwko tej uchwale. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że nie mamy zbyt wielu danych i powodów do tego, by myśleć o księdzu kardynale jako o osobie, która jednoczyła. Jeżeli mówimy o tym, że dzielił tylko w polityce, a jednoczył gdziekolwiek indziej albo w innych przestrzeniach, to jednak zawiódł wielu Polaków tym, że w najgorętszym okresie, kiedy rzeczywiście należało zrobić wiele, żeby ten naród połączyć – mówimy w sali imienia Gabriela Narutowicza – nie włączył się do łączenia obywateli i zacierania blizn. Był neutralny, obojętny, nie zabierał głosu w tej sprawie. To chciałbym więc powiedzieć.

Ewidentnie był człowiekiem ważnym w historii Kościoła Katolickiego w Polsce. Należy docenić tę postać, bo jest w tej historii zauważana. A skoro to historia polskiego Kościoła, to i w ważnym stopniu historia Polski. Na pewno ma wiele zasług w diecezji, być może jest powszechnie znany wśród mieszkańców Wielkopolski. Nie tylko pan poseł Gliński, były minister kultury i dziedzictwa narodowego, ale również ja nie mam wielkiej wiedzy na temat tej postaci, mimo tego, że jestem historykiem. Ksiądz kardynał nie przebił się ze swoimi zasługami do historii powszechnej, historii Polski i przez historyków jest niezauważalny. Być może to też jest powód, żeby jednak taką uchwałę procedować, po to żeby pewne dyskusje przeprowadzić.

Nie wypowiadając się przeciwko ustawie, chciałbym tylko polemizować z tym, że był osobą łączącą, jednoczącą, naprawiającą podziały, bo wszystko wskazuje na to, że takiej roli w historii Polski nie spełnił.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Widzę, panie pośle.
Jednak wcześniej zgłaszała się pani przewodnicząca Lichocka. Proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam tylko powiedzieć, że nie było jednak ciężkiej pracy naszego eksperta, bo wszystko to, co powiedział, jest w Wikipedii. Proszę państwa, tak że proszę zajrzeć do Wikipedii, żebyście zobaczyli kontekst. To nie jest problem w tym życiorysie: ani spór z Kakowskim, ani kwestia tego, jak jest zorganizowana praca biskupów w owym czasie. To nie jest problem, który ma przesądzać o ocenie tej postaci. Bardzo chciałabym, żeby jednak nie wprowadzać Komisji w błąd, kreując nieprawdziwe zarzuty, wyciągając spory czy polemiki, gdzie racja merytoryczna niekoniecznie była nie po stronie naszego bohatera, jako zarzut wobec niego. Przecież państwo, nie znając tej postaci, macie teraz lekkie zamieszanie w głowach: czy to jest fajna postać, czy niefajna. Otóż mówię państwu: jest to fajna postać i sobie nawet przeczytajcie w Wikipedii, bo to wszystko w tym kontekście jest napisane.

Apelowałabym do naszego eksperta. Proszę nie wprowadzać zamieszania przy tego typu uchwałach. Proszę nie kreować nieprawdziwych zarzutów, wyolbrzymionych argumentów przeciwko różnym postaciom, bo to spowoduje, że będziemy mieli wielogodzinne posiedzenia Komisji nad każdą postacią, gdyż zaręczam panu i państwu, że w wypadku każdej postaci, którą państwo będziecie przedstawiać, jestem w stanie znaleźć według tej samej techniki wiele argumentów

podważających. Jeszcze raz więc apeluję o większą powściągliwość i rozagę w pracy eksperckiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców powiedział, że przedstawił skrótowy życiorys, że pewnych rzeczy nie ma. Rozgorzała dyskusja, ale za chwilę zajmiemy się projektem uchwały.

Pani poseł Augustyn jeszcze nie zabierała głosu, dlatego pan poseł Gliński dopiero po pani poseł Augustyn. Proszę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, właśnie na tym polega pierwsze czytanie, że dzielimy się swoją wiedzą, uwagami i rozważamy. To jest pierwsze czytanie. Proszę nie korygować tego pierwszego czytania właśnie w taki sposób, żeby zamykać dyskusję nad poszczególnymi wątkami. Ona jest, będzie i powinna być.

Mam jedną wątpliwość, która dotyczy uchwał sejmowych. Jednak Sejm RP powinien opowiadać się za postaciami, które są naprawdę absolutnie krystaliczne.

Posel Dariusz Matecki (PiS):

Wajda jest?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Może trudno jest ich znaleźć wiele w życiu, ale – proszę państwa – właśnie na tym polega dyskusja. Z państwa punktu widzenia będziecie szukali dziury w Wajdzie. Natomiast pozostali widzą w innych bohaterach, w innych postaciach, które państwo zgłaszacie jako te kryształki do ogłaszania chwały w uchwałach sejmowych. Na tym polega więc debata, że jedni widzą tak, inni inaczej. Powinniśmy tutaj ucierać poglądy, nie decydując o tym, czy ta postać powinna być, czy nie powinna. W moim pojęciu, jeśli są poważne zastrzeżenia wokół niej, to nie powinna być przedmiotem uchwały sejmowej, ale większość może zdecydować inaczej. W związku z tym rozumiem, że każdy z nas ma prawo do wygłoszenia własnego poglądu i na tym właśnie to pierwsze czytanie polega. Proszę więc naprawdę nie ograniczać możliwości debaty. Niech ona sobie wybrzmi. Zobaczymy, jaki zostanie wypracowany ostateczny tekst, i wtedy będziemy podejmowali decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, problem polega na tym, że zarzuty są niepoważne, a podniesione do rangi poważnych. O tym mówiłam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Ale to jest wszystko ocenne, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To jest bardzo ocenne. To jest pani zdanie, ja mogę mieć inne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, ludzie. Ocenne, ocenne.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bez przesady.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Gliński. Ocenne.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Apeluję o zdrowy rozsądek, proszę państwa. Demokracja ma to do siebie, że władza się zmienia. Jeżeli państwo od ponad dwóch lat wprowadzacie tu nowe standardy wycinania inaczej myślących...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nikt jeszcze nikogo nie wyciął. Naprawdę. Pan ciągle narzeka...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pani poseł, pani przewodnicząca, ma bardzo wybitne zasługi właśnie w wycinaniu odmiennie myślących.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję panu, nie postrzegam ich tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, błagam.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Także na posiedzeniach naszej Komisji. W różny sposób i za pomocą różnych metod.

Natomiast odniósłbym się tylko merytorycznie do argumentów, które tu były przedstawione. Mianowicie kardynał Dalbor jednak jednoczył w momentach najbardziej istotnej próby, czyli w walce o niepodległość. Był liderem środowiska wielkopolskiego w tych kwestiach i nie tylko, bo był zaangażowany w plebiscyty i tak dalej. Wtedy stanął więc na pewno na wysokości zadania, jeśli chodzi o jednoczenie i wspólnotowość – bo taki był zarzut.

Natomiast druga kwestia odnośnie do znajomości tej postaci. Po 50 latach PRL, po 30 latach III RP nic dziwnego, że były minister kultury i dziedzictwa narodowego Gliński nie zna takiej postaci. Przyznaję się. Niestety jesteśmy skrzywieni pod wieloma względami, jeżeli chodzi o polską pamięć i tożsamość. Także z tego punktu widzenia dobrze, że lokalni działacze i mieszkańcy Wielkopolski – na pewno mój teść i moja żona, bo pochodzą z Poznania – znają tę postać. Proszę to uwzględnić. My nadrabiamy. To, co zrobiliśmy przez osiem lat w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – jak widać w niedostatecznym stopniu – to było również zapełnianie białych plam polskiej historii, niszczonej, jeżeli chodzi o pamięć, także instytucjonalną, przez co najmniej kilkadziesiąt lat od czasu PRL, to znaczy w czasach PRL i III RP.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Ponownie pan poseł Samborski.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, po pierwsze, nie czyniłbym więc żadnej przygany, bo dajmy szansę pewnej autonomii ekspertów. Ekspert wygłasza pewne opinie na podstawie faktów. Zasugerował nam czy przedstawił informację, bo taka jest jego funkcja. Natomiast naszą rolą jest odniesienie się do tego, więc nie ingerowałbym w zakres i głębokość analizy dokonywanej przez ekspertów. My jesteśmy po to, żeby z tego odpowiednio i mądrze korzystać.

Zauważyłem również szkodliwą dla nas tendencję. Pojawiła się nawet w tej krótkiej debacie. Państwo mówicie: „Jak my kogoś zgłaszamy, to wy negujecie, a jak wy będziecie zgłaszali...”. Myślę, że w doborze kandydatów do uchwał ustanawiających rok określonego człowieka nie powinno decydować to, jaki kto ma rodowód polityczny i jakie siły polityczne za nim stoją, tylko wartości uniwersalne, te ogólnopolskie. Powinniśmy więc się kierować sprawą dumy narodowej. Powinniśmy promować postaci, które znaczyły dla narodu polskiego wiele, które mogą być symbolem i tak dalej, niezależnie od tego, która strona polityczna za tym się opowiada. Apeluję więc i mam taką nadzieję, że będziemy się kierowali jednak wysublimowanym, obiektywnym kryterium oceny każdej postaci zgłaszanej jako kandydat na określony rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Ponownie poseł Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu posłowi Samborskiemu, bo odpowiedział mi wizję obrony tego, co przedstawił nam pan doradca Krzysztof Król – że trzeba te rzeczy rozdzielić. Powiedział coś, co jest obok. Dlatego że nikt z nas nie może – i zapewne nie chce – kwestionować tego, że postawa, osiągnięcia, dokonania kardynała Dalbora są wiekopomne i wyczerpują jego wielką zasługę w kategoriach jedności w obszarze czynu niepodległościowego. To jest rzecz, która nas i autora propozycji tej uchwały tutaj sprowadziła.

Natomiast w sposób absolutnie dowodny i oczywisty można przyjąć, że to, co przedstawił pan doradca Krzysztof Król, dotyczy niejako innej materii. Wielką niedelikatnością osób wierzących byłoby w tę materię wkraczać. Już mówiłem o tym największym poziomie dostojników kościelnych i to, co ustalił – czy przekazał z Wikipedii – pan doradca ani nie deprecjonuje zasług kardynała prymasa Edmunda Dalbora, ani tym bardziej ich nie unieważnia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Myślę, że powinniśmy powoli zmierzać do konkluzji.

Panie Krzysztofie drogi, prosił pan o głos. Udzielę. Bardzo proszę. Tylko później ja chciałbym zabrać głos i potem pan poseł Wróblewski. A na razie pan Krzysztof Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Wysoka Komisjo, nie uważam korzystania z Wikipedii za coś wstydlivego, zwłaszcza kiedy jestem autorem wielu haseł w tejże Wikipedii, ale w tym przypadku z niej nie korzystałem. Sprawdziłem to, co jest o kardynale Dalborze...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Czy mógłby pan powiedzieć których? To będziemy uważać.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Bardzo proszę. Wikipedia – wydaje mi się, że pan minister przez swój okres urzędowania nie zauważył również tego – zawiera autorów przy każdym wpisie. Bardzo łatwo jest to sprawdzić. Otóż w tejże Wikipedii nie znalazłem – tak jak teraz sprawdziłem – tych danych, o których powiedziałem w kwestii papieża Achillesa Rattiego, czy kwestii manifestacyjnej nieobecności na pogrzebie świętej pamięci Gabriela Narutowicza. To znam z kwerendy i lektury przedwojennych gazet, a tym okresem się akurat bardzo pasjonowałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję uprzejmie, panie Krzysztofie.

Pozwolę sobie teraz zabrać głos. Proszę państwa, panie pośle, rzeczywistość bywa bardzo skomplikowana, czasami jeszcze bardziej skomplikowana. Jak zaznaczył na wstępie pan poseł Wróblewski, życiorys bardzo rozbudowany – mówię tu oczywiście o kardynale Dalborze – i siłą rzeczy skrótowy. Natomiast, panie pośle i proszę państwa, rzeczywistość rzeczywiście była bardzo, bardzo skomplikowana. To też nie będzie z Wikipedii, pani przewodnicząca, tylko z portalu Dzieje.pl. Otóż ówczesny arcybiskup w roku 1915 złożył homagium przed władcą, cesarzem Wilhelmem II. Czy chcemy, czy nie – to są fakty.

Krótki cytat: „Skladam tę przysięgę nie tylko z obowiązku. Skladam ją z potrzeby serca”. Może jeszcze jeden cytat: „Chcę także i ja, po złożeniu przeze mnie przysięgi, z łaską i pomocą Boga żyć dla Waszej Wysokości”. Podmiot domyślny: cesarz Wilhelm II.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W którym to roku?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W 1915, pani przewodnicząca.

Dlatego też mówię, że ówczesna rzeczywistość była bardzo skomplikowana. Tyle chciałbym powiedzieć. Nie kwestionuję późniejszych zasług kardynała Dalbora, natomiast oceny też nie były do końca jednoznaczne, ponieważ aż tak daleko idąca deklaracja homagialna wobec cesarza Wilhelma II akurat wybrzmiała i była przedmiotem debaty publicznej w Poznaniu i Wielkopolsce. Dziękuję uprzejmie.

Teraz dyskusję podsumuje pan poseł Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo serdecznie dziękuję za tę ciekawą dyskusję. Padło w niej wiele bardzo szczegółowych wypowiedzi, ale też ogólnych, dotyczących tego, jakie jest zadanie Komisji, kogo Sejm powinien upamiętniać, a kogo nie powinien. To była bardzo ciekawa i dobra dyskusja.

Zacznę moje szczegółowe uwagi, jeśli panie i panowie pozwolicie. Jeśli panie i panowie posłowie pozwolicie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Koleżeństwo państwa.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli koleżeństwo pozwoli, to będę kontynuować. Pozwoli? Dziękuję. W takim razie...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale zamknęli właśnie prezydenta Częstochowy z Koalicji i pan minister Giżyński w sprawach Częstochowy.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Najmocniej przepraszam.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do rzeczy, panowie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wyrażam satysfakcję, że pan Krzysztof Król wspomniał o wybitnym przedstawicielu Watykanu. To samo w sobie jest już wartością dodaną w tej dyskusji. W szczególności, że dotyczyło to późniejszego papieża Piusa XI, który był znany z bardzo ostrego stawiania różnych spraw, na przykład kwestii dotyczących antyfaszyzmu w encyklice „Mit brennender Sorge” czy komunizmu w „Divini redemptoris”. Bardzo... Był jednym z najbardziej wyrazistych papieży XX wieku, więc myślę, że gdybyśmy chcieli go upamiętnić w takiej dyskusji, to w ogóle byłby na straconych pozycjach, bo też wielu osobom się przecież mocno naraził.

Nie mam wątpliwości, że kardynał Dalbor to jest ważna postać i wydaje mi się, że właśnie zadaniem uchwał sejmowych jest upamiętnianie ważnych postaci. Ważnych nie tylko z punktu widzenia Wielkopolski, choć był Wielkopolaninem, biskupem gnieźnieńskim i poznańskim, ale był prymasem Polski, twórcą episkopatu, kanclerzem Kapituły Orderu Orła Białego. Prowadził działania w różnych częściach kraju, wspierał akcje plebiscytowe na Warmii, Mazurach i Śląsku. Pomagał głodującym na Kresach Wschodnich, więc bez wątpienia była to postać, która miała oddziaływanie ogólnopolskie.

Muszę państwu powiedzieć, że nie widzę w ogóle kontrowersyjności tej postaci. Co więcej, była to postać, która uchodziła właśnie za umiarkowaną i unikającą jednoznacznych deklaracji partyjnych. Niektórzy stawiali zarzut, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zbyt mało opowiada się w sprawach politycznych i partyjnych. Ważnym elementem jest czyn niepodległościowy, który był podkreślany w dyskusji. Ale wydaje mi się, że warto... Wydaje mi się, że warto też podkreślić...

Jeśli pani poseł Chorościńska pozwoli, to będę podkreślał.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Tak, panie pośle Wróblewski. Proszę kontynuować.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

A jeśli nie, to nie będę.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Panie pośle... Nie bądź tak przewrażliwiony na swoim punkcie, Bartku. Naprawdę mówimy tu o bardzo ważnej rzeczy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jedziemy, jedziemy, bo czas minie i zostaniemy jak Himilbach.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, może pan poseł by dokończył, OK?

Panie pośle, proszę uprzejmie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Natomiast był też osobą, która była doceniana ze względu na swoją dobroczynność; która nie była nakierowana na jakąkolwiek grupę obywateli, bo były wśród nich ofiary wojny, głodujący.

Wydaje mi się więc, że element niepodległościowy jest ważny, ale postawa humanistyczna, miłosierdzie też jest istotnym elementem składającym się na pamięć o kardynale Dalborze.

Uchwały nie mogą być bardzo rozbudowane, więc wiele rzeczy musimy ujmować lapidarnie. Jeśli będzie dyskusja szczegółowa, to być może warto byłoby dodać to, o czym wspominał pan poseł Giżyński, że witał Ignacego Jana Paderewskiego w przededniu powstania wielkopolskiego i wspierał ten zryw.

Powiedziałem, że nie widzę kontrowersyjności tej postaci. Natomiast te okoliczności, które były przywołane przez pana Krzysztofa Króla, są bardzo, bardzo szczegółowe i wcale nie są jednoznaczne, bo nie wiem, jakie – i czy istotne – znaczenie ma to, kto miał jakie zdanie na temat brania przez innych udziału w posiedzeniu Episkopatu Polski? Wydaje się, że tu mogły być różne racje. Nie wydaje mi się także, żeby powściągliwość w wypowiedzaniu się o takich czy innych sytuacjach, mocno o czymkolwiek świadczyła. Zatem oceny, że dzielił... W jakimś sensie można powiedzieć, że każdy dzieli. Ale, nawet wspominając te osoby, których nazwiska tutaj padły, w dużo większym stopniu dzielił Józef Piłsudski, Roman Dmowski czy dzieli Andrzej Wajda dzisiaj niż w jakikolwiek sposób dzielił kardynał Dalbor.

Padła też wątpliwość, czy aby nie powinniśmy upamiętniać osób kryształowych. Wydaje mi się, że uchwały sejmowe temu nie służą, bo mogłoby się okazać, że prawie nikogo nie można byłoby upamiętnić, bo w gruncie rzeczy byłoby to powtarzanie procesów beatyfikacyjnych czy kościelnych. Sejm RP upamiętnia osoby ważne, które odegrały ważną rolę w historii Polski, a prawie wszystkie one w różnych sprawach mogły mieć stanowiska, które uważamy za mocno niewłaściwe.

Nie usłyszałem więc tutaj istotnych argumentów przeciwko tej osobie. Jeśli uchwała będzie rozpatrywana szczegółowo, to zgłoszę dwie propozycje poprawek do tekstu, który jest – jedna pana posła Giżyńskiego, druga zgłoszona przez Biuro Legislacyjne odnośnie do tego, że 13 lutego już minął.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, z chwilą zakończenia pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2220, przystępujemy zatem do rozpatrzenia.

Panie pośle, ma pan – i państwo też macie – przed sobą wersję z marginesem, gdzie są poprawki naniesione przez Biuro Legislacyjne. Panie pośle, rozumiem że pan akceptuje, żebyśmy pracowali na podstawie nie pierwotnego druku, tego pierwszego, tylko druku roboczego...

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przygotowanego przez Komisję. Tak, tylko z tą różnicą, o której już rozmawiałem z ekspertami.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

By nie pisać: „dał się poznać jako działacz”, tylko: „z działań”. Tak jak było w pierwotnym tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To są poprawki redakcyjne. Moglibyśmy upoważnić Biuro Legislacyjne do ich naniesienia.

Jednak Biuro Legislacyjne prosi o głos, więc proszę panią uprzejmie.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mamy jeszcze jedną propozycję. Zgodnie z propozycją językoznawców w komentarzu jest zaproponowana inna redakcja tytułu: „w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy śmierci kardynała Edmunda Dalbora”. Natomiast we wszystkich uchwałach upamiętniających staramy się redagować tytuł w ten sposób, że upamiętniamy kogoś, czyli osobę, w jakąś rocznicę. Tak również mamy w kolejnej uchwale dotyczącej Andrzeja Wajdy – że upamiętniamy Andrzeja Wajdę w 100. rocznicę. Tu również proponowalibyśmy tylko odwrócić kolejność, tak aby tytuł brzmiał: „w sprawie upamiętnienia kardynała Edmunda Dalbora w 100. rocznicę śmierci”. Czy pan poseł wnioskodawca zgodziłby się na taką korektę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przeniesienie.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Legislator Anna Jakubik:

To w ramach upoważnienia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dokładnie. W ramach upoważnienia.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, zajmujemy się zatem tytułem uchwały. Tytuł uchwały powinien w tej sytuacji brzmieć tak: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej...”.

Nie, wołałbym jednak, żeby to państwo przedstawili.

Legislator Anna Jakubik:

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia... w sprawie upamiętnienia kardynała Edmunda Dalbora w 100. rocznicę śmierci.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że jest akceptacja.

OK, rozpatrzyliśmy projekt tytułu.

Przechodzimy do akapitu nr 1.

Bardzo proszę o uwagi do akapitu nr 1. Nie ma.

Rozpatrzyliśmy...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Teraz ja...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, przepraszam.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

W związku z uwagą Biura Legislacyjnego odnośnie do tego, że 13 lutego już minął – może: „W lutym 2026 r. przypada 100. Rocznica”. Wtedy omijamy tę trudność.

Legislator Anna Jakubik:

To nie jest też błąd. Natomiast, żeby nikt nie miał zastrzeżeń, że ta data minęła i uchwalamy po terminie.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ta data później i tak pada, więc moim zdaniem w zupełności wystarczy: „W lutym 2026 r.” w zupełności wystarczy.

Legislator Jakub Krowiranda:

To jak państwo uważają.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zaakceptujemy propozycję pana posła Wróblewskiego. Upoważnijmy Biuro Legislacyjne do dokonania tej drobnej poprawki redakcyjnej, bo nie jest ona daleko idąca.

Legislator Anna Jakubik:

Oczywiście. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

W takim razie jeszcze bez lutego. Po prostu: „W 2026 r.”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dogadajcie się między sobą.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bo potem jest podana pełna data. Można sobie dać spokój z lutym.

Legislator Anna Jakubik:

Może być i: „W 2026 r.”. Poprosimy tylko państwa o jednolitą wskazówkę, jak ma być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, porozumiejcie się i przedstawcie finalną wersję.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pozostawiłbym: „W lutym”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jak chcesz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Niech pani odpuści.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To ja odpuszczam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze, dziękujemy. Czyli: „W lutym”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W finalnej wersji nie ma daty dziennej, jest miesięczna.

Legislator Anna Jakubik:

OK. Czyli: „W lutym 2026 r.”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozpatrzyliśmy, przyjęliśmy.

Przechodzimy do akapitu nr 2.

Uprzejmie proszę o uwagi.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem zgłosić propozycje inspirowane przez pana posła Giżyńskiego, ale próbując nieco bardziej syntetycznie ująć myśli, które wyraził. Po fragmencie: „uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu”, dodać po przecinku: „witał Ignacego Jana Paderewskiego w przededniu powstania wielkopolskiego i wspierał ten zryw”. Dalej tak, jak jest w uchwale, żeby te elementy związane z zaangażowaniem w powstanie wielkopolskie syntetycznie ująć.

Legislator Anna Jakubik:

To poprosimy w tym zakresie poprawkę z uzasadnieniem.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Widzę, że nie obronię swojej propozycji tekstu w całości. Nie będę w stanie, propozycja wnioskodawcy będzie pewnie wsparta przez całość.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ale spróbujemy.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Panie pośle, natomiast może by się pan zgodził na dodatek, który akurat bardzo łączy się z tym, co pan zaakcentował: „Od jego dowódcy, generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, odebrał przysięgę”. To jest fakt polityczny, fakt historyczny o ogromnym znaczeniu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A jak brzmiałaby pełna poprawka pana posła?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Moja była dłuższa. Potem jeszcze są dwa zdania: „Polecił księżom pomoc Polakom zbiegłym z armii niemieckiej. Otoczył opieką duchownych internowanych przez Niemców. Wydał rozporządzenie dotyczące wsparcia materialnego tworzącej się polskiej władzy”. To jest tyle.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Uważam, że ta poprawka powinna zostać złożona, panie pośle. Ona jest bardzo dobra.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Sensowna.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie ma co jej pomijać albo zlepić. Proszę złożyć tę poprawkę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, jeśli mogę się do tego odnieść – zgadzam się z treścią poprawki, ale po części jest to tylko konkretyzacja ogólniejszych zapisów.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie o to chodzi.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że sensem tych uchwał sejmowych powinno być syntetyczne ujmowanie spraw, a nie wymienianie wszystkich faktów historycznych. Ale rozumiem, że ktoś ma inne zdanie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To są kluczowe rzeczy.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To pierwsza rzecz. Druga jest taka, że byłem autorem uchwały Sejmu upamiętniającej generała Józefa Dowbor-Muśnickiego i nie mam wątpliwości co do tej postaci, ale nie wiem, czy konieczne jest, żeby wymieniać wszystkie okoliczności związane z powstaniem wielkopolskim, kiedy mówimy o tym, że je wspierał. Osobiście uważam, że w tych uchwałach powinniśmy zachować zwięzłość i powściągliwość. Wiem, że praktyka była różna. Sam zresztą zmieniłem moje zdanie na ten temat w ciągu ostatniej dekady. Jaka będzie decyzja Wysokiej Komisji? Uważam, że każde rozwiązanie będzie dobre.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, jeżeli każde rozwiązanie jest dobre, to może przyjmie pan poprawkę zaproponowaną przez Szymona Giżyńskiego jako autopoprawkę i nie będziemy musieli tego procedować.

Legislator Jakub Krowiranda:

Musimy procedować.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

I będzie krócej.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli taka jest wola Komisji, to możemy tak to przyjąć, ale moim zdaniem to nie pomaga tej uchwale.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To nie jest wola Komisji, tylko...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodniczącej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest pana wola, bo pan finalnie decyduje.
Pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Myślę, że przy każdej uchwale – szczególnie, że nie jest zbyt długa – warto przypominać zasłużonych Polaków, którzy jakoś byli związani ze sprawą. Przypomnienie więc w ten sposób generała Józefa Dowbor-Muśnickiego jest jak najbardziej znaczne i potrzebne, niezależnie od tego, że można byłoby krytykować go za postawę na przykład w połowie 1920 r. Tak że to jest pierwsza sprawa – dodanie generała Józefa Dowbor-Muśnickiego byłoby cenne.

A druga, drobna kwestia pod koniec akapitu nr 2, gdzie mowa o naczelniku państwa Józefie Piłsudskim. Pewnie różnie się to zapisuje, ale jeżeli chodzi o funkcje tymczasowe takie jak naczelnik państwa, to myślę, że jednak pisownia wielkimi literami przeważa i tak powinno to być zapisane.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę o opinię, panie pośle.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

O ile pamiętam, tak było też w ustawie sejmowej, że naczelnik był pisany wielką literą, ale pewny tego nie jestem. Tak czy inaczej, niezależnie od tego...

Legislator Anna Jakubik:

To jest nazwa własna urzędu państwowego.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. Jak najbardziej można więc zapisać to wielkimi literami.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Czy finalnie mamy pełną treść uzupełnienia poprawki?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Mamy. Kończę, ale tutaj mam zapisane *in extenso*.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To gdyby pan był tak dobry i przeczytał, a na czysto złożył pan za chwilę.

Legislator Anna Jakubik:

W którym miejscu?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę zaznaczyć, w którym miejscu to jest.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dobrze. Kiedy... Drugi akapit po zdaniu: „Dał się poznać z działań na rzecz odbudowy państwowości polskiej”.

Legislator Anna Jakubik:

Tak.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

W tym miejscu jest moja propozycja: „27 grudnia 1918 r. witał w Poznaniu Ignacego Paderewskiego. Mimo protestów Niemców poparł polski niepodległościowy zryw zbrojny. Od jego dowódcy, generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, odebrał przysięgę. Poleciał księżom pomoc Polakom zbiegłym z armii niemieckiej. Otoczył opieką duchownych internowanych przez Niemców. Wydał rozporządzenie dotyczące wsparcia materialnego tworzącej się polskiej władzy”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Świetnie.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko że wtedy trzeba byłoby wykreślić zdanie: „Pomagał Naczelnej Radzie Ludowej...”, ponieważ zaburzona jest logika historyczna. Albo przenieść w inne miejsce: „Uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu”. To posiedzenie było wcześniejsze niż wszystkie te wydarzenia.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie można wykreślić. Ważniejsze są te rzeczy, które pan...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Akurat Polski Sejm Dzielnicowy był ważniejszym wydarzeniem niż te szczegółowe kwestie. Na pewno. To było spotkanie Polaków z wszystkich zaborów i ono uruchomiło tę sekwencję wydarzeń, która doprowadziła do powstania wielkopolskiego.

Panie pośle, jeśli więc dodawać ten fragment, to lepiej byłoby powiedzieć tak: „Pomagał Naczelnej Radzie Ludowej, uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu”, po czym wymienić wszystkie te zasługi szczegółowe, bo wtedy byłaby zachowana logika wywodu.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Można by postawić tam kropkę.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę?

Posel Urszula Augustyn (KO):

A gdyby po Poznaniu postawić kropkę i wstawić w tym miejscu poprawkę posła Giżyńskiego?

Legislator Anna Jakubik:

Tak. Chciałam to zaproponować.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak też mogłoby być. To byłoby dobre rozwiązanie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

„Uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu”.
Kropka. Wtedy poprawka pana posła Giżyńskiego.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. Później wielką literą: „Angażował się...”. To jest dobre rozwiązanie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To tylko kwestia przesunięcia miejsca.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. Wtedy zachowana jest pewna logika tej uchwały.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Czy pan poseł Giżyński się zgadza?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Jeżeli państwo uprzejmie zmieszczą cały tekst mojej poprawki, to miejsce jest całkowicie... Nie powiem, że dowolne, ale wydaje się, że logiki całości uchwały to nie zaburza. Tak że zgadzam się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Legislator Anna Jakubik:

Czyli tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw wobec poprawki proponowanej przez posła Giżyńskiego?

Posel Urszula Augustyn (KO):

I miejsca tej poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

I miejsca tej poprawki.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Bez sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bez sprzeciwu. Dobrze.

Czy są inne uwagi do akapitu nr 2?

Posel Babinetz, proszę.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Mam uwagę bardziej wizualną. Myślę, że po przyjęciu tej poprawki i wydłużeniu tego tekstu dobrze by było, by od nowego akapitu był kolejny fragment, zaczynający się od słów: „Był wybitnym organizatorem przedsięwzięć” – nie, przepraszam, poprzednie zdanie: „Z jego inicjatywy powstała Konferencja Episkopatu Polski”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to już jest bardziej poprawka redakcyjna.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moim zdaniem nie ma potrzeby, by była na piśmie.

Legislator Anna Jakubik:

Nie, absolutnie.

Legislator Jakub Krowiranda:

Ale decyzja musi jednak zapaść.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Musicie mieć decyzję?

Legislator Jakub Krowiranda:

Nie na piśmie.

Legislator Anna Jakubik:

Poprosimy o opinię Komisji. Nie musi być na piśmie, tylko proszę, aby państwo ją podjęli. Jeżeli od zdania: „Z jego inicjatywy”...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głos ma Biuro Legislacyjne. Proszę słuchać uważnie.

Legislator Anna Jakubik:

Szanowni państwo, nie musi to być poprawka na piśmie, tylko poprosimy o jasną wskazówkę. Jeżeli wszyscy członkowie Komisji zgadzają się, aby od zdania: „Z jego inicjatywy powstała Konferencja Episkopatu Polski” był to kolejny akapit, to w ten sposób to przygotujemy.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli wydłużamy tekst uchwały, to uważam za rozsądne, żeby podzielić to na dwa akapity.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze, to w ramach upoważnienia redakcyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś wyraża sprzeciw wobec tego, żeby przeformułować akapit nr 2 na akapit nr 2 i nr 3?

Nie ma sprzeciwu.

Inne uwagi do akapitu nr 2?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma. Ja mam.

Legislator Jakub Krowiranda:

Jeszcze tylko dopytam – czy jest zgoda co do naczelnika państwa pisanego wielkimi literami?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, pisownia wielkimi literami. Tak jest zresztą przyjęte, bo to była funkcja oficjalna, a nie tytuł.

Legislator Anna Jakubik:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jesteśmy przy akapicie nr 2, który będzie rozdzielony na dwa. Zgłaszam poprawkę do części pierwszej obecnego akapitu nr 2, czyli akapitu nr 2 jako takiego. A mianowicie – w akapicie nr 2, po zdaniu pierwszym, dodać następujące zdania: „W 1915 r. papież Benedykt XV mianował Edmunda Dalbora arcybiskupem poznańskim i gnieźnieńskim. Zgodnie z ówczesnymi wymaganiami arcybiskup Dalbor złożył osobistą przysięgę panującemu cesarzowi Niemiec Wilhelmowi II”. Koniec cytatu. To by było zdanie drugie i trzecie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A po co?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Po co? Uważam, że to powinno być przywołane dla prawdy historycznej, bo takie były ówczesne realia – czy się komuś podoba, czy nie. Takie są fakty historyczne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale to trzeba dodać kontekst.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie robiłbym tego, bo konsekwentnie trzeba byłoby takie same fragmenty umieszczać na przykład w uchwałach upamiętniających Józefa Piłsudskiego, który przecież też...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mów o Romanie Dmowskim.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy Romana Dmowskiego. Moim zdaniem nie służy to formie uchwały, która ma być przypomnieniem ważnej osoby w historii Polski, tak jak i mnożenie faktów w tych uchwałach nie służy niczemu. Wcześniej już powiedziałem państwu, że jestem sceptyczny wobec dodawania i rzeczy na plus, i rzeczy, które w czyjejs ocenie są na minus – bo taka, jak rozumiem, jest intencja tej propozycji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Nie wartościuję. Fakty.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Uchwały sejmowe nie są powtórzeniem biogramów: czy z encyklopedii, czy z Wikipedii. Bo jeśli tak będzie, to za chwilę w przypadku Andrzeja Wajdy będziecie musieli państwo dodać fragment o zaangażowaniu w stalinizm.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jesteśmy przy Dalborze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy chcecie w przypadku Wajdy dodawać fragment o zaangażowaniu w stalinizm? To jest fakt historyczny, ale upamiętniając Wajdę, nie chcemy mówić o tym, chociaż wiemy i pamiętamy jego zaangażowanie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mówimy o Dalborze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, ale chodzi o pewną logikę pracy nad uchwałami sejmowymi, o ich wymowę, bo i w przypadku Piłsudskiego, i Dmowskiego, i Wajdy, i Dalbora zależy nam na tym, żeby pokazać to, co ważnego te postacie wniosły. A przecież każda z tych postaci ma cały bagaż innych doświadczeń, o których w uchwałach pamiątkowych nie mówimy, choćby dlatego, że nie są to książki historyczne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W takim razie ja jeszcze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poseł Lichocka, proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie bardzo wiem, po co pan przewodniczący zgłasza te dwa zdanka. Chodzi chyba o to, żeby pokazać, że pan przewodniczący ma krytyczny stosunek do tej postaci.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie mam.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Natomiast chciałabym powiedzieć, że przysięgi składali żołnierze wszystkich armii przy I wojnie światowej i potem nie przeszkadzało im to być w legionach i być bohaterami. Tak że wyciąganie tego przy okazji objęcia stanowiska arcybiskupa gnieźnieńskiego jest – podszytą jednak negatywną emocją – próbą pokazania, że jest to niewymiarowa postać. Ale przecież choćby Dowbor-Muśnickiemu pan przewodniczący nie zgłaszał przysięgania któremuś z zaborców...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Na cesarza Mikołaja II.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się więc, że jednak można sobie darować tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze w sprawie tej poprawki?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak. Chciałem wyrazić pogląd, że ta poprawka złożona przez pana przewodniczącego ma charakter złośliwy.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeszcze ja...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Bardzo merytoryczna uwaga, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Jeśli państwo pozwolicie, być może poprawka jest dla państwa złośliwa, ale pozostaje faktem historycznym.

Panie pośle, zgłaszał się pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponieważ rozwinęła się wokół tego dyskusja, to przypomniałem sobie, że pan przewodniczący powiedział, że to zdarzenie miało miejsce w 1915 r. Wydaje mi się, że to był rok 1916 r., po Akcie 5 listopada. Czyli to nie było tak, że był pomysł, by wiernopoddanie przysięgać cesarzowi, tylko to był element realiów politycznych, pewnego wyważenia. W Akcie 5 listopada pojawił się wątek odtworzenia państwa polskiego, gdzie Niemcy obiecywali to – pewnie fałszywie – tylko po to, żeby pozyskać polskiego żołnierza rekruta. Ale coś takiego z siebie wydali i reakcje na to były różne. Część uważała, że należy to podjąć, a część nie. Ale to tło jest tu istotne, bo rzutuje jednak na ocenę tego zachowania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeśli pan pozwoli: „Uroczysty ingres nowego arcybiskupa do katedry poznańskiej odbył się 30 września 1915 roku, wcześniej jednak Edmund Dalbor musiał złożyć wymaganą prawem przysięgę homagialną panującemu. Przysięgę arcybiskupa Dalbora odebrał osobiście cesarz Wilhelm II, a sam arcybiskup wygłosił przy tej okazji przemówienie dziękczynne, które ze względu na silne akcenty lojalistyczne przyjęto w Wielkopolsce z niedowierzaniem i dezaprobatą”. Mówimy o 30 września – ingres 30 września 1915 r., a przysięga złożona wcześniej.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tylko jedno zdanie – ale jeśli tak, to czy nie okaże się, że była to konieczność przy każdym tego typu ingresie przez sto kilkadziesiąt lat?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Konieczność.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Czy w jednym momencie mamy to uwypuklać i atakować jedną postać, kiedy być może wszyscy byli do tego zmuszeni?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W teście poprawce...

Posel Piotr Babinetz (PiS):

To wymagałoby szerszego zanalizowania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, w teście poprawce jest – mówiąc językiem potocznym – podprowadzenie albo wyjaśnienie. Jeszcze raz: „Zgodnie z ówczesnymi wymogami złożył przysięgę”. „Ówczesnymi wymogami” – to wskazuje na obowiązek, a nie dobrą wolę. Jest to sformułowanie „ówczesnymi wymogami”.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Opinię decydującą ma oczywiście pan poseł Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wszyscy – albo niemal wszyscy – biskupi w okresie zaborów musieli składać różnego rodzaju akty lojalności wobec władców. Takie były wymogi, z którymi wówczas żył Kościół. To jest fakt historyczny. Natomiast między innymi dlatego apelowałem do państwa o pewną powściągliwość, jeśli chodzi o rozwijanie tych uchwał, ponieważ im głębiej w las, tym więcej drzew.

A do pana przewodniczącego mam apel, bo pan odpowiada – współodpowiada, jak wszyscy członkowie Komisji – za tę uchwałę, ale też za pracę tej Komisji. Jeśli ten sposób przytaczania faktów historycznych zakorzeni się w jej pracach, to proszę pomyśleć, jak będą wyglądały prace nad kolejnymi uchwałami. Czy z tego powodu – strategii działania Komisji – nie byłoby roztropne pominąć jednak ten dodatek i pozostawić uchwałę w charakterze upamiętniającym?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Posel Giżyński, proszę.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, mówię to z wielkim przekonaniem i w najlepszym duchu. Pan niejednokrotnie udowydniał podczas obrad Komisji dużą delikatność uczuć. Myślę, że ta poprawka jest nie à propos tego, co powiedziałem. Nie jest to merytorycznie potrzebne, o czym dowodnie mówił pan poseł Wróblewski, także wskazując pewne konsekwencje, że potem możemy już być zachęceni do podobnych rejterad.

Natomiast myślę, że prowadzi pan obrady tej Komisji w takim kierunku – jak zawsze – że szukamy wspólnego mianownika i on jest. Natomiast to będzie coś gorszego niż łyżka dziegiu.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

To byłby dobry film i tytuł.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Szanowny panie pośle i Komisjo, po apelu pana posła Giżyńskiego na tym etapie nie podtrzymuję tej poprawki i zdecyduję za parę godzin. Ewentualnie będzie zgłoszona na sali plenarnej, bo już 1,5 h zajmujemy się Dalborem.

Czy są uwagi do akapitu nr 2? Nie, nie ma.

Stwierdzam, że akapit nr 2 został rozpatrzony łącznie z zabiegiem redakcyjnym polegającym na podziale go na dwa akapity.

Przechodzimy zatem do akapitu ostatniego.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Przepraszam bardzo, trochę się pogubiłem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezus.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Mam małą uwagę do akapitu nr 3, ale bardzo ważną.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Już zakończyliśmy.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ale proszę państwa, ona ma charakter nie merytoryczny, tylko formalny. Proszę mi poświęcić moment.

Końcówka, samo zakończenie przedostatniego akapitu. Jeżeli dobrze widzę, jest tu „kanclerzem orderu” małymi literami. A to jest taka sama sytuacja jak z naczelnikiem państwa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, moja prośba – niech pan słucha uważnie. Jeżeli jest to możliwe, to bardzo proszę Biuro Legislacyjne o ustalenie, jak wygląda oficjalna pisownia: czy małymi, czy wielkimi literami. Odeślijmy to do legislatorów, dobrze?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Oczywiście, tylko dziwi mnie, że w pierwszej wersji pisma Wróblewskiego jest wielkimi, a tutaj – małymi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, zdajmy się na mądrość tych, którzy pracują tu od lat i się na tym znają.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Aprobuję to z najwyższą chęcią.

Legislator Anna Jakubik:

Czy jest sprzeciw Komisji?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jesteśmy w ostatnim akapicie zaczynającym się od słów: „Sejm Rzeczypospolitej”.

Czy jest uwaga do ostatniego akapitu? Dobra, nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła ostatni akapit.

Teraz tak... Proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Przepraszam bardzo, w takim razie, co robimy z „kanclerzem orderu”?

Legislator Jakub Krowiranda:

Poprawiamy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę?

Legislator Anna Jakubik:

Czy w „kanclerz orderu” poprawiamy na wielkie litery?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli jest przyjęty w pisowni oficjalnej, urzędowej, to bardzo proszę – piszemy wielkimi literami.

Legislator Anna Jakubik:

Szanowni państwo, językoznawcy zaproponowali pisownię małymi literami.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To tak zostawmy.

Legislator Anna Jakubik:

Mamy ten tekst od językoznawców. Przyznam szczerze – spojrzałam w internet. Nie przejrzałam zbyt wielu stron, ale przejrzałam dwie, trzy i „kanclerz orderu” było napisane małymi literami. Nie jestem specjalistą w tym zakresie, więc jeżeli państwo zdecydują, że chcemy wielkimi...

Legislator Jakub Krowiranda:

Jeżeli chcemy mocniej uhonorować, to możemy wielkimi.

Legislator Anna Jakubik:

Ale to proszę o państwa decyzję. Sprawdziłam i językoznawcy proponowali małe litery.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Zostawmy małe.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zostawmy jak jest. Błagam.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Śłuchajcie, drodzy państwo, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości wraz z naniesionymi poprawkami i uzupełnieniami?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt uchwały dotyczącej kardynała Dalbora wraz z poprawkami i uzupełnieniami.

Pan poseł Wróblewski nie może być sprawozdawcą komisyjnym, ponieważ nie jest członkiem naszej Komisji. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Nikt z was się nie zgłasza?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Szymon Giżyński.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to proszę go zgłosić.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja zgłaszam. Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym zgłosić Szymona Giżyńskiego jako sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pan poseł Szymon Giżyński jest zainteresowany i wyraża zgodę?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Wyraża zgodę. Nie ma innych kandydatur.

Stwierdzam, że pan poseł Giżyński został sprawozdawcą komisyjnym.

Dziękuję panu posłowi Wróblewskiemu.

Przechodzimy do punktu nr 2 porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 19 lutego br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 2244 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania. Proszę państwa, chciałbym tytułem wyjaśnienia: otóż autorem tejże uchwały jest pan poseł Mieszkowski, ale nagła sytuacja...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy mógłby pan teraz nie przeszkadzać?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nagła sytuacja sprawiła, że poseł Mieszkowski nie może przedstawić projektu uchwały, który napisał. Dlatego klub zdecydował się upoważnić pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, żeby reprezentował grupę wnioskodawców.

Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Andrzej Wajda: reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta, scenograf, jeden z najwybitniejszych twórców w historii polskiego, ale też – co warto odznaczyć – światowego kina. Doceniany człowiek, który otrzymał wiele nagród, również tych najważniejszych, jakie przyznaje się w światowej kinematografii. Był też parlamentarzystą i chciałbym to odnotować. Co prawda nie był posłem na Sejm, ale senatorem I kadencji wybranym z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

To jednak nie polityka, ale kultura i sztuka uczyniły go postacią niemalże pomnikową, ikoną polskiej kultury – nie tylko polskiego filmu, ale polskiej kultury w ogóle. Można powiedzieć, że jego dzieła, które przemawiają za nim, to tak naprawdę historia Polski. Jeżeli ktoś chce poznać historię Polski, to powinien poznać jego kino, jego filmy: od tych pierwszych – choćby debiutanczkiego „Pokolenia” – przez następne, takie jak „Kanał” i „Popiół i diament”, aż do tych ostatnich.

Można byłoby wymieniać ich wiele – dlatego że jego filmy są liczne i wszystkie są znakomite – więc nie będę tego robił. Ale chcę wspomnieć jego ostatnie dzieło pod tytułem „Powidoki”. Było kręcone na ulicach mojego rodzinnego miasta. Jako wiceprezydent Łodzi miałem ogromny zaszczyt być wtedy obecny na planie filmowym, godzinami rozmawiać z Andrzejem Wajdą w miejscu, w którym obserwował na swoich monitorach pracę swoich własnych aktorów. Te rozmowy pozostaną dla mnie na zawsze niezapomniane. A potem miałem ogromną przyjemność oglądać „Powidoki” w Narodowym Centrum Kultury Filmowej w EC1 w obecności wszystkich żyjących aktorów, którzy zagrali w jego filmach. Nie wyobrażacie sobie państwo, jak imponujące było to wydarzenie, kiedy oni wszyscy przyjechali do Łodzi. Okazało się wzruszające, naocznie pokazujące, jak wielki jest to mistrz polskiej i światowej kultury, jak wybitna, niezwykła postać.

Nie czytając więc fragmentów napisanej przez Krzysztofa Mieszkowskiego uchwały ani bardzo obszernego i wyczerpującego uzasadnienia, z którym państwo – ja również – na pewno się zapoznali, gorąco proszę o poparcie uchwały upamiętniającej Andrzeja Wajdę w 100. rocznicę jego urodzin. Chcę też powiedzieć o tym, że przyjmuję i wyrażam akceptację dla wszystkich poprawek, które zostały zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Jeszcze raz gorąco proszę o poparcie tej uchwały.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jestem zwolennikiem uchwały, ale nie w tej formie. Z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że jest za długa i w związku z tym także nie najlepiej napisana. Po drugie, chociaż ma ona – jak na pana posła Mieszkowskiego, doceniam – pewien umiar, to jednak przebija z treści profil ideologicznej oceny, na który nie ma zgody.

Natomiast chcę jasno powiedzieć, że – przynajmniej ja, ale myślę, że i my szerzej – nie będziemy obstawali przy tym, żeby przypominać Wajdzie udział co najmniej w socrealizmie, ale i szerzej – po prostu w stalinizmie. Chciałbym także jasno powiedzieć, że postawa Andrzeja Wajdy w niektórych sprawach politycznych – zwłaszcza po 2010 r. – była z mojego punktu widzenia nie do zaakceptowania. Pamiętamy wypowiedzi chociażby o zaprzyjaźnionych mediach. To jest rzecz dyskwalifikująca osobę publiczną, bo nieodnosząca się do podstawowych w zasadzie mechanizmów funkcjonowania demokracji.

Ale doceniając jego wielką rolę dla polskiej kultury i wspaniałe dzieła – choć nie wszystkie, panie pośle, bo były także nieudane filmy, co nie jest zarzutem, a faktem, bo nie może być zarzutu artystycznego stawianego tak wielkiemu twórcy, a prawdą jest, że był wielkim twórcą – prosiłbym państwa o zrozumienie, że musimy to skrócić. To po pierwsze.

Mam konkretne skróty – niepotrzebne są na przykład te cytaty, które rozbijają treść. A także kilka kwestii, które moim zdaniem są do przyjęcia. To prawda, prowadził dialog z historią,

ale po co wkładacie tę mitologię narodową? To jest bardzo wieloznaczne. Komuś nie podoba się romantyzm? Naprawdę w takiej uchwale trzeba wyrażać to, że romantyzm był czymś złym? Nie wiem, czy był czymś złym, a zwłaszcza nie powinno być na niego miejsca w takiej uchwale. Tam jest jeszcze jeden podobny, niepotrzebny wtęt.

Są też powtórzenia wprost o łączeniu artyzmu z zaangażowaniem społecznym, politycznym. OK, był zaangażowany społecznie i politycznie – choć w czasach stalinizmu może niezbyt fajnie i co najmniej po 2010 r. także było to zaangażowanie dzielące Polaków. Pamiętajmy niestety wypowiedź – nie chcę jej przymiotnikowo oceniać – Wajdy cztery dni po katastrofie smoleńskiej, kiedy zatrąbił do ataku i zrobił coś bardzo złego. Tu jest powtórzenie do wyeliminowania.

Apeluję o racjonalne podejście do tej uchwały i wtedy jest szansa, że ponad podziałami będzie można ją przyjąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa jeszcze?

Pan poseł Giżyński, proszę.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam najmocniej. Jesteśmy w tej chwili w pierwszej, ogólnej części odnoszenia się do projektu. W związku z tym ja też w tym duchu.

Szanowni państwo, moje uwagi dotyczą sfery czysto artystycznej, pewnej spójni, tego, co łączy większość najważniejszych filmów Andrzeja Wajdy. Otóż bardzo dawno temu on sam w wywiadzie wygłoszonym w 1979 r. na łamach warszawskiej „Kultury” powiedział, że: „aby być wiernym autorowi, trzeba go zdradzić”. To jest bardzo efektowne i myślę, że tym cytatem Andrzej Wajda udowodnił, że był wierny sobie, jak się podpisywał pod nim w wielu swoich filmowych insceniżacjach. Na przykład po większej prezentacji „Wesela” Antoni Słonimski znalazł się w Oborach w towarzystwie i przy kolacji powiedział smutnym głosem, całkowicie beznamiętnie: „Ale nam Wajda zawajdał wesele”. To jest cytat. Zostawiam to bez komentarza.

Sam czytałem – chyba w „Rzeczpospolitej” – wywiad z Bogusławem Lindą, gdzie mówił on na temat „Pana Tadeusza”, gdzie grał Jacka Soplicę: „Umówiliśmy się z Andrzejem, że zagram Jacka Soplicę jako pijak”. Cytat. To jest ta zdrada – w cudzysłowie, bo chodzi o zdradę artystyczną, o pewną przekorę, ale może o coś więcej.

Bardzo wiele przykładów można podać, mając na uwadze – czy w pamięci – „Ziemie obiecaną”. Reymont się znalazł w „ziemi obiecanej” – to też można wytknąć i niektóre środowiska to robią – w 1896 r. na, mówiąc to delikatnie, stypendialne zamówienie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Miał tę Łódź spenetrować, opisać i to zrobił. Miara tej „zdrady”, czyli różnicy między powieścią „Ziemia obiecana” a filmem, jest coś, co mieści się w rozumieniu bardzo wielu osób, krytyków filmowych i nie tylko, czyli właśnie wielkość...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Będziemy teraz wszyscy opowiadać swoje opinie na temat poszczególnych filmów?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Nie, proszę pani – nie swoje, tylko to są cytaty.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dobrze...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

To proszę pozwolić mi dokończyć.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Naprawdę, to jest zupełnie niezrozumiałe.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest pierwsze czytanie, pani poseł. To jest dyskusja.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Co z tego?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Piękne pytanie. Właśnie na tym polega debata, wie pani? Wypowiada się swoje opinie. Jak pani się nudzi, może pani sobie pójść.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Pani poseł mnie nie spieszyła, więc pozwolą państwo, że dokończę. Na przykład w powieści Reymonta Moryc, Maks szyją, co tylko mogą, pod Olbrychskim czy Karolem Borowieckim, oszukują go, zdradzają permanentnie i tak dalej. W filmie jest natomiast trójka zaprzysięgłych przyjaciół, kumpli, którzy się wspierają w tych przedsięwzięciach, którym film jest poświęcony.

Jest następna scena – za chwilę już skończę z „Ziemią obiecaną” – gdzie jest sekwencja modlitwy: bardzo ważna, kluczowa dla wymowy ideowej filmu, kluczowa. Jest w niej słynny dorobkiewicz Wilczek grany znakomicie przez Siemionę, który śpiewa pieśni maryjne, a obok Bucholc, kreowany przez Andrzeja Szalawskiego, mówi po niemiecku „Ojciec nasz” razem z żoną, zaś Stanisław Igar, w równie znakomitej kreacji, pokazuje, na czym polegała pobożność żydowska. W interpretacji filmowej jest to wspólny mianownik. Oni się modlą do cielca, nie do pana Boga. To nie jest manifestacja religijności, tylko czegoś zupełnie odwrotnego. Tak przynajmniej to pokazuje Wajda.

Ostatni już przykład filmowy i też się posłużę autorytetem, którego nikt z nas nie będzie kwestionował. Po obejrzeniu „Kanału” Władysław Bartoszewski napisał: „Setki tysięcy widzów szuka i będzie szukać w »Kanał« jakiejś skrótowej prawdy o powstaniu warszawskim, której w nim nie znajdzie”.

Jeżeli państwo są już wyczerpani moją perorą... Chciałbym państwu pokrótce przedstawić swój głos o wieloznaczności dzieła Andrzeja Wajdy i możliwości różnego podejścia oraz różnych recenzji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Ściebiorowski.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Uchwała bardzo ważna, osoba również – nie trzeba nikogo przekonywać. Nazwisko znane w świecie i darzone pełnym szacunkiem. Ale jednego wątku mi tu brakuje i będę proponował dopisanie go w trakcie prac – na ten moment rozważam koniec akapitu nr 6 – bo przecież najwybitniejsi reżyserzy współtworzą z kimś. Z całym szacunkiem, to nie jest tak, że film jest wyłącznie ich udziałem. Zaproponuję więc, żeby dopisać, że współpracował z najwybitniejszymi aktorami, twórcami polskiego kina.

Powiem już teraz treść: „operatorami, scenografami, kompozytorami, którzy znakomicie uzupełniali jego artystyczny dorobek”. Przy akapicie nr 6 chciałbym, żebyśmy dopisali to jedno zdanie, aby to był też ukłon wobec tych, którzy współtworzyli z Wajdą, bo myślę, że to również jest ważne. Aktorów nie trzeba wymieniać, bo ich wszyscy znamy, ale scenografowie, kompozytorzy – między innymi: Wojciech Kilar, Andrzej Korzyński, wielu innych. Myślę więc, że taki ukłon byłby ważny – żeby przynajmniej wspomnieć o tym, że z kimś te filmy powstawały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł Lichocka, widzę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie podważając potrzeby uchwały, chciałam poprzeć wystąpienie pana Piotra Glińskiego. Przede wszystkim w tym, że ta ustawa jest za długa i powinna, jak mi się wydaje, być o przynajmniej połowę skrócona. Poprzednia uchwała, którą przyjęliśmy, nie była większa niż trzy akapity. Myślę, że też tutaj moglibyśmy się zmieścić w czterech niedużych akapitach. Dlatego nie do końca potrzebne są cytaty, bo one wydłużają tę uchwałę jako ilustracja, a nie faktografia. W związku z tym postulat Piotra Glińskiego, żeby na przykład wyrzucić pierwszy cytat jest w pełni uzasadniony.

Gdybym chciała zastosować tę samą technikę, co pan przewodniczący Adamowicz przy poprzedniej uchwale, to też sformułowałabym ze trzy – a nie jedną – poprawki do różnych akapitów dotyczące każdego okresu życia Andrzeja Wajdy: czy to czasów stalinowskich, czy gomułkowskich, czy też potem tego, jak zaangażował się partyjnie po jednej stronie konfliktu politycznego,

podgrzewając go bardzo mocno. Ale cenię Andrzeja Wajdę za kilka jego filmów. To był wybitny twórca. Myślę, że spory polityczne nie powinny przysłaniać jego artysty. Ograniczę się tylko do tego, że uważam, iż trzeba to skrócić i pozbyć się cytatów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Babinetz. Zapraszam.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest oczywiste, że – obok Krzysztofa Kieślowskiego i Wojciecha Jerzego Hasa – Andrzej Wajda to jeden z największych twórców polskiego kina i uchwała jest jak najbardziej zasadna.

Natomiast, kiedy zobaczyłem w akapicie nr 1 cytat, bodajże z 2016 r. czy 2017 r., przypomniały mi się kasety z połowy lat 80., z których słuchaliśmy utworów Jacka Kaczmarskiego. Tam między innymi był utwór „Artyści”. Kiedy utwór się rozpoczynał, to Jacek Kaczmarski dedykował go właśnie Andrzejowi Wajdzie. Było wiadomo, że to jest ironicznie i krytycznie, natomiast teraz sobie sprawdziłem, żeby było wiadomo – nie w Wikipedii, tylko w pracy magisterskiej napisanej w ostatnich latach o Jacku Kaczmarskim przez jedną panią na Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Utwór był z końca maja 1982 r. Chodziło o to, że Andrzej Wajda kręcił wtedy we Francji film „Danton”, a – jak wiadomo – na zachodzie przebywał też Jacek Kaczmarski. On zarzucał Andrzejowi Wajdzie, że będąc tak wybitnym artystą, o tak mocnej pozycji w Polsce, w Europie, na świecie, nie odzywał się w ogóle na temat sprawy stanu wojennego, sytuacji w będącej pod komunistycznym butem Polsce; że wręcz w „Dantonie” pilnował, autocenzurował, żeby nie było skojarzeń i odniesień do sytuacji Polski.

Tym, co szczególnie sprowokowało Jacka Kaczmarskiego do napisania utworu „Artyści” i tego tekstu, który zaczynał się od słów: „Zaszczytami zaszczuci, obarczeni sławą”, było to, że w tym czasie wręczano Andrzejowi Wajdzie Order Narodowy Legii Honorowej. Przed nim występował aktor francuski, który mówił o losie gruzińskiego reżysera Siergieja Paradżanowa, który został skazany w Sowietach na pięć lat więzienia. Andrzej Wajda wcześniej przyznawał się do przyjaźni, znajomości z nim, ale występując później, ani słowem się do tej sprawy nie odniósł, a był to moment, kiedy można było wyrazić pewien moralny protest. W związku z tym wydaje mi się więc, że – tak jak mówił profesor Piotr Gliński – cytat na początek jednak wypacza myślenie, sposób zachowania Andrzeja Wajdy na różnych etapach jego życia i twórczości.

Druga rzecz – tu się pojawia pewien eufemizm, myślę, że nawet zafałszowanie. To jest ładnie określane: „dialog z historią i mitologią narodową”, „polemika z romantycznym mitem bohatera” czy też „rozrachunek z historią i polską tradycją”. To jest w kontekście kilku filmów Andrzeja Wajdy, a przecież wiadomo chociażby, że „Pokolenie” to jest film o komunistycznym, czyli de facto sowieckim podziemiu, a „Kanał” pokazuje powstańców warszawskich jako ludzi niespełna rozumu, którzy zwariowali i faktycznie nie oddaje jak należy – poseł Szymon Giżyński słusznie powołał się na Władysława Bartoszewskiego – sprawy powstania warszawskiego. Percepcja tych filmów była wtedy inna niż dzisiaj, bo jak po raz pierwszy za komuny pojawił się film, gdzie w ogóle było odniesienie do powstania warszawskiego czy Armii Krajowej, to było to odbierane pozytywnie – chociażby przykład „Popiołu i Diamentu”, gdzie też można by było mieć różne zastrzeżenia, ale odbiór tego filmu przez ludzi był pewnie inny niż chciałby Andrzejewski czy nawet Wajda.

Natomiast jest ważny wątek w filmie „Popioły”. Jedna rzecz – to, że Andrzej Wajda dopuścił się do zabicia konia na potrzeby kręcenia filmu, co dzisiaj nie byłoby dopuszczalne. Ale to może była inna epoka. Nie wiem, jak można do tego podejść.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wilki zjadłyby aktorów.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Natomiast jest kwestia dołożenia na końcu sceny powrotu polskich żołnierzy z wyprawy Napoleona i księcia Józefa na Moskwę. Główny bohater oślepl, co jest pokazane jako tragedia i całkowita katastrofa. A u Żeromskiego, gdzie „Popioły” były pierwszą częścią trylogii – pojmana przez Moskali i niewydana druga część była o powstaniu listopadowym, a trzecia część, „Wierna rzeka”,

o powstaniu styczniowym – kończyły się one wyprawą na Moskwę i autor dawał na koniec książki pewną nadzieję, zawierał jednak pewne przesłanie. To była na przykład krytyka postawy Napoleona i polskich żołnierzy w Hiszpanii – słuszna, bo to nie było wyzwanie, tylko agresja. Ale w kontekście Moskwy była pewna nadzieja, że wojna, walka o niepodległość nie jest jeszcze przegrana. A u Wajdy, tak jakby na zamówienie komunistów, było pokazane, żeby w ogóle nie próbować walczyć z Moskwą i z Rosją; że trzeba się z tym pogodzić, że okupacja moskiewska Polski musi być na zawsze. Tak że raczej na tym to polega, a nie, że to jest wielki rozrachunek z mitologią narodową.

Jeszcze jedna rzecz, która jakoś dziwnie się łączy z ostatnią sceną w „Popiołach”. Po tragedii smoleńskiej Andrzej Wajda wzywał do składania zniczy, zapalania zniczy na grobach sowieckich okupantów, najeźdźców Polski. Na dodatek, co ciekawe, wskazywał 9 maja. W Europie, w Polsce uważa się 8 maja za zakończenie wojny w Europie. 9 maja podają Sowietci czy dzisiaj Moskale.

Dlatego więc wydaje mi się, że ta uchwała powinna jednak bardziej skupiać się na wielkich osiągnięciach Andrzeja Wajdy w dziedzinie kina i kultury polskiej i na wybitnych filmach – nie „Lotnej”, gdzie jest fałszywa scena, ale „Weselu”, „Ziemi obiecanej”, „Panu Tadeuszu”. O właśnie – w „Panu Tadeuszu” jest podkreślenie, jak polskie wojsko z Napoleonem idzie na Moskwę i tam przesłanie jest pozytywne. Ale to jest rok 1999, a w roku 1965 jest dokładnie odwrotnie. Należałoby więc raczej skupić się na tych wątkach – chociażby filmie „Katyń”, gdzie ostatnia, wielominutowa scena jest bardzo przejmująca, a nie innych, delikatnie mówiąc, niekiedy nadmiernie wyeksponowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz pan poseł Król, proszę uprzejmie. Wojciech Król.

Poseł Wojciech Król (KO):

Nie zgłaszałem się, panie przewodniczący. Ale pragnę zwrócić uwagę, że obecnie na posiedzeniu Komisji jest „trzech Króli”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Krzysztof Król, przepraszam.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Krótko.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Bardzo krótko. Z rzeczy, których nie ma, a wydaje mi się, że mogłyby być: pierwsza rzecz, nawiązująca do nieodżałowanego byłego członka komisji kultury, a mianowicie dotycząca kwestii genetycznego patriotyzmu – ojciec Andrzeja Wajdy był polskim oficerem zamordowanym w Katyniu. Moim zdaniem to jest bardzo istotna rzecz dla twórczości tego twórcy.

Druga kwestia – określenie „stalinizm”, które tutaj padło. Sprawdziłem w Wikipedii – Józef Stalin zmarł w 1953 r., a Wajda swój pierwszy film nakręcił w 1954 r. i akurat „Pokolenie” było filmem odchodzącym od socrealizmu, odnośnie do czego oceniający są dość zgodni. Nie jestem wielkim fanem tego filmu, ale było to odchodzenie od socrealistycznej sztuki.

Trzecia krótka rzecz to jest kwestia czasów, w których było to kręcone. Było mówione, że „Kanał” był pokazaniem powstania warszawskiego. Andrzej Wajda odniósł się do tego również później w wywiadzie dla miesięcznika „Mówią Wieki”, że dla niego było to oczywiste i że gdyby kręcił to w latach 80., to w scenie pokazującej Wisłę zza krat, gdzie ten kanał wychodził, pokazałby żołnierzy sowieckich czyszczących buty po drugiej stronie Wisły. Dla niego i dla ówczesnie oglądających była to rzecz oczywista, co widzą, patrząc przez te kraty, wychodząc z tragedii powstania warszawskiego.

Analogicznie pokolenie opozycji – demokratycznej, niepodległościowej, „Solidarności” – wychowywało się na takich filmach jak „Popiół i Diament”, chociażby dzięki scenie katowania działacza podziemia niepodległościowego, który bity przez ubeków, pytając, ile ma lat, odpowiada „100”, a po uderzeniu przez ubowca odpowiada „101”. Wajda pokazał bohaterstwo podziemia niepodległościowego. Czy nam się to podoba, czy nie, nie powinniśmy patrzeć przez pryzmat...

Ostatnia kwestia w mojej przydługiej wypowiedzi – uchwała jest rzeczywiście długa, ale jest mi żal, że nie jest podniesione zaangażowanie Andrzeja Wajdy w działalność opozycyjną. Jego mieszkanie i jego willa na Żoliborzu, niedaleko Kościoła św. Stanisława, była miejscem, gdzie zbieraliśmy się po zamordowaniu księdza Jerzego Popiełuszki, gdzie odbywały się posiedzenia

podziemnej „Solidarności”, gdzie tworzyło się porozumienie przeciw przemocy. Ta willa – zresztą z elementami scenograficznymi z „Popiołów” – robiła ogromne wrażenie. Dowodem i efektem zaangażowania opozycyjnego Andrzeja Wajdy było to, że już w niepodległej Polsce był senatorem ze strony „Solidarności”.

Ostatnia rzecz dotyczy „Dantona”. Oglądając go wtedy, traktowaliśmy go jako film o polskich procesach politycznych. A o tym, że był to film w swojej wymowie antysocjalistyczny, niech świadczy to, że prezydent Mitterrand, który wtedy był oburzony, wyszedł z jego premiery. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Mam nadzieję, że to już będzie ostatni głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja jeszcze chciałam.

Poseł Jacek Świat (PiS):

I ja też.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To przepraszam bardzo.

To już tylko króciutko. Po pierwsze, chcę podziękować panu posłowi Mieszkowskiemu za przygotowanie tekstu, bo jest naprawdę bardzo ładnie przygotowanym tekstem. Co do uwag do tego tekstu – jasne, że uchwały powinny być krótsze, choć sama pamiętam, że niektóre uchwały, szczególnie pani poseł Lichockiej, były bardzo długie. Pamiętamy o ważnych uchwałach, kiedy pani bardzo mocno argumentowała, że muszą być długie. Tę uchwałę powinniśmy odrobinę skrócić, bo faktycznie niektóre cytaty nie muszą się w niej znajdować, więc myślę, że o tyle skrócić ją możemy.

Natomiast zgadzam się też ze wszystkimi głosami, które mówią, że powinno się w niej znaleźć jeszcze to i tamto. Proszę państwa, nie da się. Nie jesteśmy w stanie zapisać w uchwale sejmowej wszystkiego, co uważamy za ważne. Wiele ważnych wątków pojawia się także w uzasadnieniu do tej uchwały, więc możemy to na tych dwóch etapach pozostawić i myślę, że będzie w porządku.

Ostatnie zdanie – jak mamy do czynienia z adaptacją filmową jakiegoś utworu literackiego, to zawsze są sytuacje ocenne, różnice w podejściu, w poglądach i tak dalej. To zostawmy już do oceny. Natomiast myślę, że uchwała w 100. rocznicę urodzin Andrzeja Wajdy powinna być wielkim wydarzeniem. Dziękuję za wszystkie te głosy, które mimo różnic w poglądach uznają tę postać za naprawdę bardzo znaczącą, nie tylko dla naszej kultury, ale także dla naszej historii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, dopisuję się do tych głosów, że ta uchwała jest bardzo potrzebna. W końcu Wajda to jedna z największych postaci światowego kina, nie tylko polskiego. Absolutne arcydzieła w przekonaniu moim i nie tylko: „Ziemia obiecana” czy „Panny z Wilka”. Wspaniałe filmy: „Kanał”, „Brzezina”, „Człowiek z marmuru”; spektakle: „Noc listopadowa”, którą widziałem, nie na żywo, ale w zapisie telewizyjnym; telewizyjna twórczość, film czy może teatr telewizji „Bigda idzie!”. Nie wiem, czy państwo pamiętają, a przypominam, bo to jest ciekawostka, gdyż miała to być wtedy satyra na Lecha Wałęsę. Jak to się zmienia...

Wiemy doskonale, że Andrzej Wajda nie jest postacią tak kryształową, jednoznaczną. W końcu zaczynał od „Pokolenia”, czyli filmu tak naprawdę na zamówienie ówczesnej władzy. Myślę, że w jakimś sensie „Lotna” też była takim filmem. Aż takim niezależnym twórcą przez całe życie więc nie był, a jego aktywność polityczna w ostatnich latach budzi ogromne wątpliwości i zastrzeżenia. Dlatego powinniśmy te wątki raczej pomijać, a szukać tego, co nas wszystkich

łączy – nie chcę powiedzieć, że w uwielbieniu, ale przynajmniej w wielkim szacunku dla twórczości Andrzeja Wajdy – starać się, żeby tego, co budzi kontrowersje, w tej uchwale nie było, bo to zdecydowanie osłabi jej wymowę.

Wreszcie myślę też – i tu nie zgodzę się z panem posłem, który proponował jeszcze dopisywać – że nie powinno być więcej nazwisk, a raczej powinniśmy wyciąć te, które już tu są, ponieważ Andrzej Wajda pracował ze wszystkimi najwybitniejszymi polskimi aktorami, współpracował z wybitnymi twórcami. Choćby muzyka do „Pana Tadeusza” stała się polską klasyką. Osób, które należałoby wymienić, jest bez liku, więc nawet nie próbujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś... Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Panie pośle, zgodzę się, że jak wymienimy jedno nazwisko, to będzie lawina. Nie mówiłem o nazwiskach, mówiłem o samym fakcie adnotacji, że ta współpraca z najwybitniejszymi współtwórcami filmu była i była bardzo istotna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Jeżeli nie ma innych głosów, to zapraszam pana przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Piątkowskiego, do ustosunkowania się.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę niezwykłą rozmowę o Wajdzie i myślę, że dzisiejsze posiedzenie jest też w jakimś stopniu hołdem oddanym temu wybitnemu artyście przez Komisję i przez Sejm. Gdybyście państwo znali i pamiętali moje projekty uchwał, to wiecie zapewne, że byłaby krótsza. Ale też chcę państwa prosić o wyrozumiałość. Faktem jest, że pisał to kolega poseł Mieszkowski i tekst jest dosyć integralny, więc raczej wolałbym unikać w jego imieniu, w jego tekście, przyjmowania własną wolą zgłaszanych przez państwa poprawek, chyba że będą krótkie i nie będą bardzo głęboko wnikać i zmieniać idei tego projektu. Zakładam więc, że jeśli ulegnie on zmianom, to będzie to efektem naszych wspólnych decyzji w wyniku głosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku 2244.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Zajmuję się w tej chwili tytułem. Czy są uwagi do tytułu?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mamy tę samą uwagę co do poprzedniej uchwały. Proponujemy, żeby tytuł brzmiał: „W sprawie upamiętnienia Andrzeja Wajdy w 100. rocznicę urodzin”. Tak też nasi językoznawcy proponowali.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest to jak najbardziej logiczna poprawka. Rozumiem, że możemy dla państwa wystawić upoważnienie. Pan poseł Piątkowski z pewnością popiera wystawienie upoważnienia przez Komisję, żeby państwo dokonali niezbędnej zamiany szyku zdania.

Stwierdzam, że tym samym Komisja rozpatrzyła i przyjęła tytuł uchwały.

Przechodzimy do akapitu nr 1. Poproszę o uwagi.

Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Moja poprawka polega na wykreśleniu akapitu nr 1. Uzasadnienie jest proste. Uchwała jest za długa, musimy skracać. Ten cytat, choć efektowny, jest także i nieprawdziwy, ponieważ na wielu innych etapach swojej twórczości Andrzej Wajda albo nie wypowiadał się wobec różnej władzy,

albo prezentował postawę oportunistyczną. Przy czym wiem też, że w niektórych sytuacjach brał udział w działaniach opozycyjnych. Miał różne zachowania i już nie chcę do tego wracać.

Spróbujmy przyjąć taką uchwałę, która nie będzie nas dzieliła, bo jeżeli mamy odnosić się do prawdy historycznej, to ta uchwała wyglądałaby pewnie zupełnie inaczej. My nie będziemy mogli zagłosować za uchwałą, która nie będzie prawdziwa w sensie rozsądnego podejścia do tej postaci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z pań i panów posłów?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie słyszałem, że jest to wniosek o wykreślenie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

O usunięcie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, o usunięcie.

Pan poseł Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Zgodnie z wcześniejszą deklaracją, chciałbym żebyście państwo podjęli decyzję w wyniku głosowania. Nie zgadzam się z poglądem, że cytat jest nieprawdziwy. Jest szczery, jest wypowiedzią artysty Andrzeja Wajdy. On to rzeczywiście powiedział. Jest to swoiste memento. Proszę nie odbierać tego osobiście. Mam nadzieję, że wynik głosowania ostatecznie będzie dowodem tego, że to, żeby ten cytat był w tekście lub nie, jest jednak wolą całej Komisji, bo to będzie przecież demokratyczne głosowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Pani poseł...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

W kontekście życia Wajdy i całej twórczości jest nieprawdziwy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, wymieniliśmy poglądy.

O ile dobrze widziałem, zgłaszała się pani poseł Chorosieńska.

Poseł Dominika Chorosieńska (PiS):

Nie, tylko chciałam powiedzieć, że również przychyliam się do tego, aby ten cytat usunąć, bo w historii, w jakiej on był wypowiedziany, był politycznym cytatem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, mamy sytuację taką, że musimy głosować. Czy wszyscy państwo mają legitymację? Proszę państwa, głosujemy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Wszyscy gotowi?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosujemy przy pomocy legitymacji za poprawką pana posła Glińskiego sprowadzającą się do wykreślenia z projektu akapitu nr 1. Kto jest za poprawką posła Glińskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów. Wynik 10 do 10.

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 2. Czy są uwagi do akapitu nr 2?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak, są.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli projekt uchwały będzie przeprowadzany w sposób, który uniemożliwi nam jego poparcie, to możemy do każdego akapitu zgłaszać poprawki, które oddają prawdę o biografii Andrzeja Wajdy, a nie są tylko laurką zafalszowującą tę biografię. Ten cytat, który państwo utrzymali w uchwale, jest fałszerstwem. Andrzej Wajda sam zaprzeczał swoim życiem temu, co powiedział pod jego koniec. Obawiam się, że gdybyśmy policzyli dekady, to byłby albo remis, albo większość życia – tego w PRL – sprzeniewierzałby się tym słowom, które są na początku tego cytatu.

Jeśli chodzi o akapit nr 2, to chciałabym powiedzieć, że należy go skrócić, żeby ograniczyć się do kwestii faktów. Proponuję, żeby ten akapit skrócić do zdania: „Jest twórcą polskiej szkoły filmowej”. Brzmiałby tak: „Urodzony w 1926 r. w Suwałkach, reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i scenograf, jeden z najwybitniejszych twórców w historii światowego kina. Senator I kadencji wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«. Jeden z twórców polskiej szkoły filmowej”. Potem zdanie: „W swoich dziełach Andrzej Wajda konsekwentnie podejmował dialog z historią i mitologią narodową” oraz „Jego spójne kino autorskie o wyraźnym rysie historyczno-moralnym polemizowało z romantycznym...” można sobie darować. Proponuję więc, żeby ten akapit nr 2...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W którym miejscu chce pani postawić kropkę?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Po „filmowej”. A resztę z akapitu nr 2 usunąć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli od którego słowa?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Od słowa „urodzony” do „filmowej” – tyle zostawić z tego akapitu. Potem byłby akapit nr 3, od zdania: „Zadebiutował...”. To jest poetyka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Proszę państwa, czy państwo zrozumieli propozycję pani poseł Lichockiej?

OK, bardzo proszę pana Krzysztofa Piątkowskiego. Pytam, bo ja nie rozumiałem.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Bardzo proszę o głosowanie w tej sprawie. Nie zgadzam się na przyjęcie poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przewodnicząca Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Mam uwagę następującą: skoro mamy skrócić tę uchwałę, i faktycznie można by to zrobić, to może by rozważyć skrócenie o ostatnie dwa zdania, czyli od „Márta Mészáros”. Gdyby ten fragment usunąć, a pozostawić zdanie, które pani tak teatralnie odczytała, to może byłoby skuteczniej, bo jednak skracamy o cytat, więc wydaje mi się, że jest OK, natomiast bez zmiany zostawmy początek aż do słowa „Márta”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zwracam się do pani poseł Lichockiej. W razie czego proszę mnie poprawić. Akapit nr 2 brzmiałby w ten sposób: „Urodzony w 1926 r. w Suwałkach reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i scenograf, jeden z najwybitniejszych twórców w historii światowego kina. Senator I kadencji wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«. Jeden z twórców polskiej szkoły filmowej”. Tu miałyby być kropka, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Według pani propozycji cała reszta wylatuje.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Potem jest: „Zadebiutował...”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Potem wchodzi akapit nr 3.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co pani poseł Augustyn proponowała pozostawić?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Usunąć ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli ten cytat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To zdanie jest bardzo rozbudowane... Czyli od: „Márta Mészáros”, od tego momentu.

Pani poseł Chorościńska.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Proponuję, żebyśmy szukali porozumienia, bo wiadomo, że państwo w tej chwili mają większość i przegłosują wszystko, ale proponuję unikać sformułowań, które będą zaogniały sytuację. Mam więc propozycję, aby jeszcze dołączyć w tym akapicie jedno zdanie. Po „Jeden z twórców polskiej szkoły filmowej” dodać: „W swoich dziełach Andrzej Wajda konsekwentnie podejmował dialog z historią i mitologią narodową”. Tu postawić kropkę, wykreślić to, co następuje potem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Podtrzymuję swoją poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Mam prośbę, gdyby pani była łaskawa jeszcze raz...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeszcze pan poseł Król.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha, pan poseł Król. Przepraszam najmocniej.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, również jestem zwolennikiem skrócenia treści tej uchwały. Ona jest za długa i śmiem przychylić się do wniosku, który padł ze strony pani przewodniczącej Lichockiej, żeby ten tekst jednak uszczuplić. Uważam, że ta poprawka jest sensowna. Takie jest moje zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mówi pan o poprawce pani poseł Lichockiej.

Poseł Wojciech Król (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Pan poseł Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Już się wypowiedziałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Chce pan głosowania? Dobra.

Głosujemy poprawkę zaproponowaną przez panią poseł Lichocką.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

A czy ostatecznie jest jakaś inna?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ta jest najdalej idąca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ta zaproponowana przez panią poseł Lichocką jest najdalej idąca. Sprowadza się ona do tego, żeby skrócić akapit nr 2. Jeżeli państwo mają tekst przed oczyma, zostałby on skrócony od zdania: „W swoich dziełach Andrzej Wajda...”.

Głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką pani poseł Lichockiej? Kto jest przeciwko tejże poprawce? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Za poprawką pani poseł Lichockiej głosowało 23 posłów. Przeciwni – 1, 1 osoba się wstrzymała. Poprawka pani...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jak to brzmi teraz?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, akapit nr 2 brzmiałby tak... Przepraszam.

Posel Jacek Świat (PiS):

À propos, jest pewna niezręczność...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bądźcie ciszej.

Posel Jacek Świat (PiS):

To nie gadajcie, to będę mówić ciszej.

Jest pewna niezręczność. W tej uchwale jest data dzienna śmierci, natomiast nie ma dziennej daty urodzin, a to jest kluczowa sprawa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Początek marca.

Posel Jacek Świat (PiS):

Tak że wnioskuję, ale to można zrobić chyba...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Urodzony i tutaj napisać. Tak.

Posel Jacek Świat (PiS):

Przekazać Komisji, żeby umieścić datę dzienną urodzin.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Rozpocząć akapit nr 2 od daty dziennej.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czy można wiedzieć, jak ten akapit nr 2 wygląda?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Już. Panie pośle wnioskodawco, rozumiem, że ucinamy, natomiast możemy chyba dorobić delegację dla Biura Legislacyjnego, żeby wprowadziło datę dzienną i miesiąc urodzin.

Legislator Anna Jakubik:

Datę dzienną. Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akapit nr 2 po przyjęciu poprawki pani poseł Lichockiej brzmiałby następująco: „Urodzony – i tu jest data dzienna i miesiąc – w 1926 r. w Suwałkach reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i scenograf, jeden z najwybitniejszych twórców w historii...”.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

6 marca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Koleżanka wypowiedziała, czyli jeszcze raz: „Urodzony 6 marca 1926 r. w Suwałkach reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i scenograf, jeden z najwybitniejszych twórców historii światowego kina. Senator I kadencji wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«. Jeden z twórców polskiej szkoły filmowej”. Tu następuje kropka i wszystkie następne zdania straciły rację bytu. My to...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Idziemy dalej. Tyle.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Uwaga redakcyjna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Idziemy... A, redakcyjna.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Dziękuję, bardzo krótko.

Redakcyjnie proponowałbym, żeby dla jasności, zamiast określenia „I kadencji” dać „w 1989 r.”. Z doświadczenia wiem, że kandydaci na studia politologiczne, historyczne nie są w stanie zrozumieć, dlaczego w tym samym czasie była X kadencja Sejmu i I kadencja Senatu. Mamy rozjechanie. Wybory 1989 r. są symboliczną datą ujednoznaczniającą.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, myślę, że to jest sensowna uwaga, żywcem wzięta z życia.

Czy możemy zrobić delegację dla Biura Legislacyjnego? Pytam się.

Legislator Anna Jakubik:

Czyli miałyby być, że senator... Przepraszam, mógłby pan jeszcze raz?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność” w 1989 r. W ten sposób?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dopowiedzenie: w 1989 r. Zdanie brzmiałoby wtedy tak: „Senator I kadencji wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego »Solidarność« w 1989 r.”. Kropka.

Jest zgoda? OK, jest zgoda.

Rozpatrzyliśmy i przyjęliśmy akapit nr 2.

Przechodzimy do akapitu nr 3.

Proszę uprzejmie, pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proponuję go również skrócić, ale może nie aż tak drastycznie jak ten poprzedni. Proponuję, żeby w pierwszym zdaniu akapitu nr 3 wyrzucić przymiotniki: „nowatorską” i „polemiczną”. Wystarczy napisać, że: „Zadebiutował w 1954 r. »Pokoleniem«, które zapoczątkowało jego trylogię wojenną. »Kanał« oraz »Popiół i diament«, w których podjął refleksję nad doświadczeniem wojny, przyniosły Andrzejowi Wajdzie międzynarodowe uznanie”. Tak brzmiałoby to pierwsze zdanie. Czyli bez słów: „nowatorską” i „polemiczną”.

Natomiast wyleciałoby zdanie następne, czyli to: „W monumentalnych »Popiołach« dokonał rozrachunku z historią i polską tradycją, a we »Wszystko na sprzedaż« – z własnym środowiskiem i mitem gwiazdy, jednocześnie eksperymentując z formą i stylem filmowym”. Bo jeżeli chcemy skracać tę uchwałę, to nie wymienimy wszystkiego. A film „Popioły”, jak już sygnalizowaliśmy, rozminął się z intencjami Żeromskiego. Już nie oceniamy, nie będę tego oceniać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest adaptacja.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, proszę państwa. Jeżeli chcecie państwo dobitnie, a nie delikatnie zasygnalizowany problem, to „Popioły” są filmem peerelowskim, wypaczającym to, co napisał Żeromski. To było na zamówienie ruskiej dominacji w Polsce.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, pani poseł. Błagam.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak było.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mam mówić dobitnie, to będę nazywać rzecz po imieniu, jeżeli państwo nie rozumiecie. Natomiast próbowałam to powiedzieć w sposób zniuansowany i delikatny. Proponuję to zdanie wyrzucić, natomiast następne zdania zostawić. Czyli: „Lata 70. ugruntowały pozycję Andrzeja Wajdy jako reżysera łączącego artyzm z zaangażowaniem społecznym i politycznym. To wtedy stworzył filmy uznane przez krytykę za arcydzieła: »Wesele«, »Ziemię obiecaną« oraz »Panny z Wilka«. Dzięki »Człowiekowi z marmuru« oraz »Bez znieczulenia« stał się jednym z głównych twórców kina moralnego niepokoju. »Człowiek z żelaza« – artystyczny zapis narodzin »Solidarności« – przyniósł mu jeden z największych międzynarodowych sukcesów, podobnie jak późniejsza monumentalna ekranizacja »Pana Tadeusza«”. Tu już bym postawiła kropkę, bo myślę, że „która okazała się ważnym wydarzeniem w polskiej kulturze filmowej” to już jest zbędne dopowiedzenie.

A zatem trzeba wyrzucić z akapitu nr 3: słowa „nowatorską” i „polemiczną”, całe zdanie drugie oraz ostatnie słowa po przecinku po „Pana Tadeusza” – „która okazała się ważnym wydarzeniem w polskiej kulturze filmowej”. Akapit jest skrócony, natomiast moim zdaniem oddaje dorobek pana Andrzeja Wajdy, który trzeba docenić.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jak to brzmiało?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze raz? Jeszcze raz mam przeczytać cały akapit?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Bo mam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale tu jest sprzeciw.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze, ale posłowie nie rozumieją zmiany.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dobrze, to wytłumaczę, jak ja to widzę i wtedy pani ewentualnie...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ale to będzie zafałszowanie rzeczywistości...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, pozwólmy pani poseł Lichockiej zaprezentować – tylko bez komentarza – *in extenso* to, co pani chce.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

W całości czytam akapit – to jak on powinien moim zdaniem brzmieć: „Zadebiutował w 1954 r. »Pokoleniem«, które zapoczątkowało jego trylogię wojenną. »Kanał« oraz »Popiół i diament«, w których podjął refleksję nad doświadczeniem wojny, przyniosły Andrzejowi Wajdzie międzynarodowe uznanie. Lata 70. ugruntowały pozycję Andrzeja Wajdy jako reżysera łączącego artyzm z zaangażowaniem społecznym i politycznym. To wtedy stworzył filmy

uznane przez krytykę za arcydzieła: »Wesele«, »Ziemię obiecaną« oraz »Panny z Wilka«. Dzięki »Człowiekowi z marmuru« oraz »Bez znieczulenia« stał się jednym z głównych twórców kina moralnego niepokoju. »Człowiek z żelaza« – artystyczny zapis narodzin »Solidarności« – przyniósł mu jeden z największych międzynarodowych sukcesów, podobnie jak późniejsza monumentalna ekranizacja »Pana Tadeusza«.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, jesteśmy w domu.

Moment. Sprzeciw pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałam powiedzieć, że rozumiem, że możemy usuwać przymiotniki, bo faktycznie to wtedy skraca tekst. Natomiast nie możemy usuwać wszystkich zdań, co do których pani poseł Lichocka się nie zgadza. Naprawdę jeszcze raz pani przypomnę – jak pani argumentuje swoje uchwały, to pani broni każdego jednego wyrazu. Uważam, że i „Popioły” powinny zostać, i pozostałych zdań z tego akurat akapitu nie usuwamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Słuchajcie, nie polemizujemy.

Biuro Legislacyjne się zgłosiło. Posłuchajmy.

Legislator Jakub Krowiranda:

Jeszcze tylko drobne pytanie do państwa. Na początku tego akapitu mamy datę, w której wskazano, że zadebiutował w 1954 r. Z informacji, jakie uzyskaliśmy, wynika, że 1954 to był rok produkcji. W innych przypadkach podaje się rok premiery jako 1955. Pytanie, którą datę byśmy wstawili: czy 1955 jako rok premiery, czy 1954 jako rok produkcji? Podaje się raczej...

Legislator Anna Jakubik:

Rok premiery.

Legislator Jakub Krowiranda:

Rok premiery. Chcielibyśmy potwierdzenie państwa odnośnie do tego, jaka jest decyzja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, raczej rok premiery, bo czasami premiery nie odbywają się bezpośrednio po produkcji. To leży na półce.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Już wcześniej zaakceptowałem wszystkie państwa poprawki, więc tę oczywiście też.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgłaszał się pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, mam trzy sprawy. Po pierwsze, popieram poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Lichocką. Przypominam państwu, że jest to w duchu niekonfrontacyjnym. „Popioły” są nie do akceptacji w tym ujęciu. Przypominam państwu, że interpretacja Żeromskiego w „Popiołach” zrobiona przez Wajdę, mówiąc bardzo delikatnie, była...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Była ruską okupacją.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Była nie tylko niewierna Żeromskiemu, ale także miała w sobie pewien wyraz, mówiąc najogólniej i najspokojniej, propagandowy. Natomiast, akceptując poprawkę pani poseł, zwróciłbym uwagę na jedną sprawę – jaki międzynarodowy sukces odniósł „Pan Tadeusz”? Warto go wymienić jako przez wielu akceptowaną adaptację – mnie się akurat nie podobala, ale to jest mniej istotne. Myślę, że to jest ważny film Wajdy. Natomiast tu jest napisane, że podobnie jak „Człowiek z żelaza”, który miał sukces międzynarodowy. Taki był kontekst. „Pan Tadeusz” międzynarodowego sukcesu chyba nie odniósł?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, gdyby pan tak...

Posel Urszula Augustyn (KO):

„Ekranizacja »Pana Tadeusza«, która okazała się ważnym wydarzeniem w polskiej kulturze filmowej”.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Gdzie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, gdyby pan był tak dobry i...

Głos z sali:

„Pan Tadeusz” dostał Oscara za całokształt...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie, nie.

Panowie, przeczytajcie uważnie końcówkę. „Międzynarodowy sukces” odnosi się do „Człowieka z żelaza” i to on jest podmiotem, a nie „Pan Tadeusz”, który jest dodany.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jest napisane: „podobnie jak późniejsza, monumentalna...”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Podobnie. A to panu chodzi o „podobnie”?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tu ma pan rację. Słuchajcie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie odniósł międzynarodowego sukcesu. „Pan Tadeusz” niestety go nie odniósł. Chcielibyśmy, żeby nasza epopeja narodowa była znana także dzięki Wajdzie, ale tak się nie stało, więc „podobnie” nie ma tu sensu. To jest jedna uwaga.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie... Dobrze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale druga uwaga jest równie ważna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bo też dotyczy faktów. Jeżeli mówimy o „Pokoleniu”, które było filmem – owszem, wynikającym z kontekstu – jednak co najmniej socrealistycznym, jeżeli nie komunistycznym, to powinniśmy napisać, że zadebiutował w 1954 czy 1955 r. komunistycznym „Pokoleniem”. Przypominam, to było oparte na scenariuszu jednego z najbardziej znanych twórców socrealistycznych owego czasu. Nie da się tego wybronić. To było skłamane.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Moja poprawka to jest więc: „komunistycznym »Pokoleniem«”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Rozumiem, że pana poprawka jest komunistyczna. Natomiast panie i panowie, „trzej Królowie”...

Posel Wojciech Król (KO):

Naradzamy się w sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Panie pośle, najdalej idącą poprawką jest poprawka przedstawiona przez panią poseł Lichocką. Zajmijmy się więc może najpierw poprawką pani poseł Lichockiej, a potem komunizmem, dobrze?

Rozumiem, że pani poseł Lichocka podtrzymała, był sprzeciw pani poseł Augustyn, więc głosujemy.

Szanowni państwo, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pani poseł Lichockiej? Kto jest przeciwko przyjęciu tejże poprawki? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Dziękuję.

Głosowało 21 posłów. Za – 11, przeciw – 10, nikt się nie wstrzymał.

Poprawka pani poseł Lichockiej uzyskała akceptację.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dzięki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękujemy uprzejmie.

Pani poseł, czy może pani teraz – żebyśmy się nie pogubili – przedstawić brzmienie akapitu nr 3, które uwzględnia pani poprawkę, dobra?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Zatem czytam jeszcze raz cały akapit: „Zadebiutował w 1955 r. »Pokoleniem«, które zapoczątkowało jego trylogię wojenną. »Kanał« oraz »Popiół i diament«, w których podjął refleksję nad doświadczeniem wojny, przyniosły Andrzejowi Wajdzie międzynarodowe uznanie. Lata 70. ugruntowały pozycję Andrzeja Wajdy jako reżysera łączącego artyzm z zaangażowaniem społecznym i politycznym. To wtedy stworzył filmy uznane przez krytykę za arcydzieła: »Wesele«, »Ziemię obiecaną« oraz »Panny z Wilka«. Dzięki »Człowiekowi z marmuru« oraz »Bez znieczulenia« stał się jednym z głównych twórców kina moralnego niepokoju. »Człowiek z żelaza« – artystyczny zapis narodzin »Solidarności« – przyniósł mu jeden z największych międzynarodowych sukcesów, podobnie jak późniejsza monumentalna ekranizacja »Pana Tadeusza«”.

Tak brzmi ten akapit po poprawce. Natomiast mam jeszcze jedną uwagę do tak powstałego akapitu. Po wykreśleniu powtarza się nazwisko Andrzeja Wajdy. W związku z tym proponuję w zdaniu, które zaczyna się od słów: „Lata 70”, sformułowanie „ugruntowały pozycję artysty” zamiast nazwiska Andrzeja Wajdy, które jest w poprzednim zdaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poza sporem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mam nadzieję. Teraz jeszcze jedna rzecz. To może być spór, ale czy nie uważają państwo, że słowo „monumentalna” jest przesadą? Lepiej, żeby dać: „podobnie jak późniejsza ekranizacja »Pana Tadeusza«”. Jak państwo uważacie. Nie upieram się. Wydaje mi się, że to jest za dużo przymiotników.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł droga, tam jest pewnego rodzaju problem, na który zwrócił uwagę pan poseł Gliński. Mianowicie, jeżeli podmiotem jest „międzynarodowy sukces”, a potem mamy „podobnie”... Na to zwraca uwagę pan poseł Gliński, który mówi, żeby nie porównywać tego sukcesu, bo być może, jeżeli chodzi o „Pana Tadeusza”, w ogóle go nie było. Mamy dwie kwestie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak, ale uważam, że „Pan Tadeusz” jednak odniósł sukces, nie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł...

Tak, widzę. Pani poseł Chorościńska, następnie pan Krzysztof Król.

Czy pani się zgłaszała, pani poseł?

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

A propos tego, to proponuję, żeby skrócić i zacząć od nowego, osobnego zdania: „Ekraniizacja »Pana Tadeusza« okazała się ważnym wydarzeniem w polskiej kulturze filmowej”.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Czyli ważnym wydarzeniem była również monumentalna ekraniizacja „Pana Tadeusza”.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Właśnie już bez przymiotnika „monumentalna”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sformułowanie „która okazała się ważnym wydarzeniem” już wyleciało.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Aha, przepraszam.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Kończy się na kropce. Akapit kończy się na: „ekraniizacja »Pana Tadeusza«”.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jeżeli wyrzucamy „podobnie”...

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

To, żeby wrócić.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale nie wyrzucamy „podobnie”.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie wyrzucamy?

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Wyrzucamy „podobnie”. Tadeusz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przecież chciał wyrzucenia.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Aha. OK.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Chcemy wyrzucić „podobnie”.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę państwa, poprawka jest już przyjęta.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Aha. Dobrze, to zostawmy.

Legislator Jakub Krowiranda:

Szanowni państwo, chcieliśmy tylko nieśmiało zwrócić uwagę, że przyjęliśmy już poprawkę. Myślę, że możemy zmienić drobną rzecz redakcyjną, ale też znowu zmieniamy po raz kolejny tę samą poprawkę, którą już przegłosowaliśmy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Poprawiamy poprawkę.

Legislator Jakub Krowiranda:

Pytanie więc, czy już nie idziemy za daleko w tym poprawianiu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Jesteśmy w takiej sytuacji, że nie możemy poprawić poprawki.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A tylko słowo „monumentalna”?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Poseł I i II kadencji, Krzysztof Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Szanowni państwo, przepraszam za swoje oko redaktorskie. Mianowicie: nie może być trylogia złożona z dwóch części. Jak sprawdziłem w Wikipedii, trylogia oznacza trzy części.

Poseł Barbara Okuła (Centrum):

Tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Są trzy. Tylko jedno bardziej stalinowskie, a drugie mniej.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Przepraszam. Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proponuję uznać uwagę Krzysztofa Króla za niebyłą.

Proszę państwa, Biuro Legislacyjne zwróciło nam uprzejmie uwagę, że nie możemy robić poprawki do poprawki.

Głos z sali:

Wiadomo, to jest oczywiste.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Zostawmy to już. Naprawdę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zostawmy to już. Dobrze?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Idźmy dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proponuję, żebyśmy zaakceptowali akapit nr 3 wraz z poprawką i przeszli do akapitu nr 4.

Rozumiem, że możemy zająć się akapitem nr 4. Bardzo proszę, czy są uwagi do akapitu nr 4?

Poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam poprawkę. Rozumiem, że możemy jeszcze zgłaszać poprawki do tego tekstu, który przyjmujemy później?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale w drugim czytaniu czy w którymś czytaniu? „Pokolenie” było komunistyczne, więc trzeba to zrobić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, to zgłosi pan wniosek mniejszości.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dobra.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo pan zgłosi na sali plenarnej.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zaraz będę rozmawiał z Biurem Legislacyjnym. Nieważne.

Akapit nr 4 – proponuję wykreślenie od zdania drugiego do końca cytatu, czyli do „krwi”. Wtedy by było: „W 2007 r. Wajda zrealizował bardzo osobisty i nominowany do Oscara »Katyń«. Zwieńczeniem jego twórczości filmowej były przejmujące »Powidoki«, inspirowana biografią wybitnego malarza Władysława Strzemińskiego refleksja nad losem artysty w starciu z władzą – i tu bym dopisał – komunistyczną”. O, tak poprawka by wyglądała: wykreślenie tych wszystkich zdań od słowa

„Do” do słowa „krwi” i do ostatniego zdania – „władzą komunistyczną”, bo to była konkretna władza komunistyczna. Zresztą to był faktycznie przejmujący film pokazujący ohydę komunizmu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poseł wnioskodawca, proszę o opinię.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Nie, nie przyjmuję tej zmiany.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale pani poseł, macie prawo nie przyjąć tej uchwały, proszę uprzejmie. Media będą miały o czym mówić – że nie przyjęliście albo uwaliliście.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Teraz pani poseł Augustyn, potem pani.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja już mówiłam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, pani mówiła.

To bardzo proszę, pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, znowu chciałabym powiedzieć, że dobrze byłoby, żebyśmy tę uchwałę przyjęli ponad podziałami.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pod waszymi warunkami – może w ten sposób.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest szantaż. Proszę sobie przypomnieć, jak przed chwilą dyskutowaliśmy...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy mogę wypowiedzieć się bez zakrzykiwania przez panią poseł Augustyn? Bardzo proszę.

Proszę państwa, staramy się oddać Wajdzie zasługi za rzeczywiste dokonania artystyczne, mistrzowskie. To w tej uchwale jest – sami to przecież teraz przegłosowaliśmy. Natomiast ewidentnie „Wałęsa. Człowiek z nadziei” był niemistrzowskim dokonaniem Andrzeja Wajdy. Był filmem, który fałszował historię, został bardzo negatywnie przyjęty przez znaczną część Polaków i był czystym zaangażowaniem po jednej stronie sporu politycznego.

Czy znowu chcecie państwo przyjmować uchwałę na osi sporu politycznego? Czy chcecie ją upartyjnić? To po co my tutaj siedzimy, pracujemy i próbujemy wypracować konsensus? Myślę, że poprawka przedstawiona przez Piotra Glińskiego nie jest narzucaniem niczego, tylko właśnie szukaniem kompromisu. Docenienie Wajdy za jego naprawdę mistrzowskie filmy – odnośnie do „Powidoków” nie ma dyskusji i sporu politycznego – jest tego najlepszym dowodem. Bardzo apelowałabym więc do państwa o rozważenie wprowadzenia tych poprawek, które zaproponował Piotr Gliński.

Przypomnę, że wtedy ten akapit brzmiałby tak: „W 2007 r. Wajda zrealizował bardzo osobisty i nominowany do Oscara »Katyń«. Zwieńczeniem jego twórczości filmowej były przejmujące »Powidoki«, inspirowana biografią wybitnego malarza Władysława Strzemińskiego refleksja nad losem artysty w starciu z władzą komunistyczną”.

Proszę państwa, bez żadnej kontrowersji, bez żadnej polemiki oddajemy Wajdzie to, co zrobił po mistrzowsku. Jeśli państwo chcecie wciskać koniecznie ten nieudany, kłamliwy film o Lechu Wałęsie, to znaczy, że chcecie zrobić z tego oś sporu; żeby ta uchwała nie była przyjęta ponad podziałami politycznymi, tylko chcecie, żeby to było dzielące. To przecież my pomijamy tutaj te aspekty twórczości i działalności Andrzeja Wajdy, jak składanie wieńców, palenie zniczy bolszewickiej nawale. Przecież Wajda to zrobił, fizycznie to zrobił. Jeżeli my cofamy się przed

forsowaniem i zapisem w debacie takich elementów jego biografii, to – proszę – docenie to. Jeszcze raz apeluję o usunięcie tych fragmentów tej uchwały, które mówią o co najmniej nieudanych dziełach Andrzeja Wajdy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Widzę, widzę.

Pan poseł Świat, bardzo proszę. Potem pani Augustyn.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chcę się dołączyć do tego głosu, by przyjąć poprawkę pana profesora Glińskiego. Nie przypadkiem przypominałem, że parę lat wcześniej Wajda zrobił – znakomity zresztą – film telewizyjny „Bigda idzie!”. A jeszcze wcześniej „Gazeta Wyborcza” – w której Wajda był jednym z udziałowców – przedstawiała Wałęsę jako przyspieszacza z siekierą. Wałęsa dla środowiska Andrzeja Wajdy był narzędziem politycznym, a więc ten cytat jest przykładem daleko idącej hipokryzji i Andrzeja Wajdy, i jego środowiska. Spuśćmy zasłonę miłosiernego milczenia nad tą hipokryzją.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pan Krzysztof Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Dwie rzeczy. Chciałem jednak przywołać jedną rzecz z punktu widzenia eksperckiego, a mianowicie konsultantem filmu o Lechu Wałęsie był profesor Andrzej Friszke. Ponadto pamiętam, że krytyczną opinię na temat przedstawienia roli Lecha Wałęsy w tym filmie miał Lech Wałęsa, co najlepiej chyba świadczy o rzetelności przedstawienia postaci, zwłaszcza kiedy ten akurat fragment jest w dużym stopniu oparty na noweli Ścibora-Rylskiego dotyczącej tego, co działo się na wybrzeżu po strajkach grudniowych 1970 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Znowu protestuję przed wypowiedziami eksperckimi, które zakłámują rzeczywistość. To, że Andrzej Friszke pozytywnie recenzował ten film mnie nie dziwi. Był historykiem związanym ze środowiskiem „Gazety Wyborczej” i prezentował taką, a nie inną historię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Andrzej Friszke jeszcze żyje.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

O, przepraszam, pomyliłam z Paczkowskim. Przepraszam bardzo. Ale to jest ten sam nurt w polskiej historiozofii. Andrzej Friszke przyznawał w pewnym momencie swojej aktywności zawodowej, że Lech Wałęsa był konfidentem SB, ale potem już nie akcentował tego tak wyraźnie, jak pod koniec lat 90. Mądrość etapu już była inna. Tak że powoływanie się na Andrzeja Friszkego nie jest uwiarygodnianiem tego filmu. Podobnie to, że panu Lechowi Wałęsie ten film się nie podoba. Znamy jego ego i zakochanie w sobie, więc Andrzej Wajda najwyraźniej zrobił w oczach Lecha Wałęsy za małą laurkę o zbyt niskiej temperaturze uwielbienia.

Proszę państwa, jeszcze raz: to był film nieudany, polityczny, zaangażowany po jednej stronie sporu politycznego – tej wielbiącej pakt przy okrągłym stole, wybielającej Kiszczaka i „Jaruzela” jako ludzi honoru. To było zrobione w tej linii, przecież państwo to wiecie. Nie ma to nic wspólnego z rzetelnością, za to ma wiele z walką polityczną. Dlatego jeszcze raz podkreślam – jeżeli nie chcemy budować wokół tej uchwały osi sporu, to uprzejmie proszę o przyjęcie poprawki Piotra Glińskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, nie mogę przyjąć takiej argumentacji, że jeżeli my czegoś nie przyjmujemy, to zakłamyjemy historię, rzeczywistość i jesteśmy niezgodni do tego, żeby się porozumieć, a jeżeli państwo coś mówicie, to to wszystko musi być przyjęte. Nie, naprawdę nie. To jest cytat z Andrzeja Wajdy, fragment, który z wszystkim nam znanych powodów państwu nie odpowiada. Przykro mi bardzo i proszę nas nie posądzać o to, że w związku z tym nie chcemy być konsolidacyjni. Po prostu są fragmenty, z których zrezygnować nie wolno, właśnie w imię prawdy historycznej i kropka.

Proszę naprawdę nie analizować tego w kategoriach, że my się w jakimś momencie chcemy porozumieć albo nie chcemy. Państwo najchętniej wyrzucilibyście połowę tego tekstu i dalej uważalibyście, że musimy się porozumiewać. Nie, jest granica, której nie powinno się przekraczać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Połowa tego tekstu powinna być wyrzucona, bo uchwała jest za długa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poseł wnioskodawca.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Chciałbym tylko powiedzieć, że nie ma w tym akapicie mowy o tym, że akurat ten film, czyli „Wałęsa. Człowiek z nadziei”, jest najwybitniejszym dziełem tego twórcy. Mowa jest o tym, że w tym właśnie filmie Andrzej Wajda powrócił do tematu historii i pamięci. A potem reszta dotyczy powodów, dla których Wajda ten film w ogóle wyprodukował. Chodzi o to, że Wałęsa dla większości Polaków jednak – czy to się państwu podoba, czy nie – jest bohaterem i to było bardzo osobiste dzieło Andrzeja Wajdy właśnie na ten temat. Dlatego...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dla bardzo dużej części społeczeństwa Lech Wałęsa jest konfidentem SB, a nie bohaterem.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Ale o tym zdecydujemy w głosowaniu, a wynik powinniście państwo uszanować. Na tym polega demokracja.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie macie siły argumentów, macie argument siły. Sprawdziliśmy to w tej Komisji wiele razy. Jeszcze półtora roku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

I po co pani jedzie w tę mańkę?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A po co wy jedziecie w tę mańkę z Wałęsą? Po co?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Zawsze musi być tak, jak pani chce.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, szukam kompromisu.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie może być tak, że pani nam wszystko narzuca...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, wasz kompromis polega na tym...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo mało mądra, naprawdę. Natomiast szukam kompromisu, pani poseł. Proszę docenić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Droga pani, według pani kompromis ma polegać na tym, że jeżeli nie wykreślicie tego, co chcemy, to wam tego nie przyjmujemy.

Dobra, poseł Gliński.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Większość uchwały przyjęliśmy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Już nie powiem ani słowa, bo to się samo interpretuje. Chcecie państwo dalej zakłamywać historię w imię waszych interesów politycznych, to se to róbcie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy Poseł Biernacki chce coś powiedzieć?

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Chcę powiedzieć jedną rzecz, że Wałęsy – czy on się podoba, czy nie, bo możemy różnie go oceniać – nie wygumkujecie. Zrozumcie to wreszcie, że tak historii nie zmienicie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozmawiamy o Wałęsie zamiast o uchwale.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale to jest ważna postać, tylko dla większości Polaków to nie jest żaden bohater. Panie pośle, nikt go nie chce gumkować, trzeba nazywać i opisywać jego rolę. Natomiast proszę się nie wygłupiać. Panie pośle, przecież pan zna historię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra...

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Lepiej niż pani, bo byłem tego uczestnikiem i wiem, jak to wyglądało. Niech więc pani przestanie tak wreszcie mówić.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Szkoda zdrowia, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra...

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Uczestniczyłem w tym. Uczestniczyłem w tym. Pani nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Znam dokumenty i historię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest zgłoszona...

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Ja to widziałem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Marek...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To chyba pan dobrze wie, o czym mówię?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale pani poseł, czy pani zechce poczekać, żebyśmy przegłosowali spokojnie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, panowie, proszę państwa, głosujemy poprawkę zaproponowaną przez panią przewodniczącą Lichocką.

Poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie? Przepraszam, to nie ta poprawka. Przepraszam najmocniej, głosujemy poprawkę zaproponowaną przez pana posła Glińskiego, która sprowadza się do...

Głos z sali:

My wiemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wiecie? To głosujemy. Kto jest za poprawką pana posła Glińskiego? Kto jest przeciwko tejże poprawce? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 23 posłów. Za – 11, przeciw – 12, nikt się nie wstrzymał.

Tym samym poprawka posła Glińskiego nie uzyskała większości.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 5. Czy są uwagi do akapitu nr 5?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Momencik. To, że ta poprawka w postaci okaleczenia, to znaczy obcięcia, zdań z tego akapitu nie przeszła, nie znaczy, że przechodzimy do następnego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie było innych poprawek.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie ją zgłaszam.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę o wykreślenie zdania od słów: „po jego premierze” do: „bez rozlewu krwi”. Nie, głosowaliśmy nad wykreśleniem od: „Do tematów historii i pamięci...”. Zostawiam tytuł „Waleśa. Człowiek z nadziei”. Kropka. Cały ten cytat: „Po jego premierze powiedział: »Przypominam, dzieje...«”...

Nie, proszę pani, to jest inna poprawka. Jeszcze raz: zgłaszam poprawkę polegającą na tym, że po pierwszym zdaniu zostaje drugie zdanie. Potem, po zakończeniu tego cytatu...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, już proszę nie uzasadniać. Panie i panowie, sytuacja jest taka: Biuro Legislacyjne mówi, że możemy głosować albo nawet powinniśmy głosować.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To jest to samo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, ludzie. Głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką pani poseł Lichockiej? Kto jest przeciwko poprawce? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników.

Głosowało 23 posłów. Za – 11, przeciw – 12, nikt się nie wstrzymał.

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Czy są jeszcze jakiekolwiek uwagi do akapitu nr 4? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4.

Przechodzimy do akapitu nr 5.

Proszę uprzejmie, czy są uwagi do akapitu nr 5? Nie ma.

A, jest. Pani Posel Chorościńska, proszę uprzejmie. Akapit nr 5.

Posel Dominika Chorościńska (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję wyrzucić cały akapit dotyczący „Nastasji Filipowny”.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zdanie.

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Przepraszam, zdanie. Dlatego że rzeczywiście „Biesy”, „Noc listopadowa”, cała era Starego Teatru, to rzeczywiście są bardzo ważne rzeczy. A „Nastasja Filipowna” to w ogóle nie jest ta miara, więc jak wymieniamy „Nastację Filipowną”, to zaraz zaczniemy wymieniać „Kłatwę”, „Słomkowy kapelusz” czy inne rzeczy. Wydaje mi się, że należy ten akapit skrócić, zakończyć na słowach: „»Biesów« oraz »Nocy listopadowej«”.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

A „Antygona”?

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Proszę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A „Antygona”?

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Tak, „Antygona”. Przepraszam, czyli do „Nowickiego” i kropka. To jedno zdanie do wyrzucenia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale które zdanie?

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Przepraszam bardzo. „Wydarzeniem artystycznym stała się realizacja »Nastacji Filipowny«, spektakl improwizacja, z fenomenalnymi rolami Jerzego Radziwiłowicza i Jana Nowickiego”. To proponuję wyrzucić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jedno zdanie?

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Z całym szacunkiem – nie jestem w stanie ocenić, czy akurat te role Jerzego Radziwiłowicza i Jana Nowickiego rzeczywiście nie były fenomenalne. A to są wybitni aktorzy, więc prosiłbym, żeby się zdecydowali jednak w głosowaniu. Nie chciałbym teraz wygumkować z kolei nazwisk naprawdę wybitnych artystów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za opinię.

Poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Myślę, idąc tym tropem, jeżeli by chcieć utrzymać „Nastację Filipowną”, to upomnieć się o wspomniane przez pana posła Jacka Świata „Bigda idzie!” na podstawie Kadena-Bandrowskiego, zresztą z bardzo świetną rolą Janusza Gajosa i z sympatycznym propolsudczykowskim przesłaniem. Ale to by było znowu rozszerzanie, więc poprawka pani poseł Chorośńskiej wydaje się słuszna i popieram, żeby to zdanie usunąć. Tym bardziej że jeśli mielibyśmy podkreślać akurat wybitne role Jerzego Radziwiłowicza i Jana Nowickiego w tym spektaklu, to czemu zostały pominięte wybitne role wielu aktorów w największych filmach Andrzeja Wajdy, na przykład w „Ziemi obiecanej”? Przecież tam były wielkie kreacje kilku wybitnych polskich aktorów i nie są wymieniani. A tu jest pójście w podkreślenie. Myślę, że rozsądne byłoby usunięcie tego zdania.

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Przepraszam, tylko dodam: tym bardziej że ci aktorzy również są aktorami wyżej wymienionych spektakli.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Czy dobrze widziałem, że poseł Świat się zgłaszał?

Posel Jacek Świat (PiS):

Popieram tę poprawkę. Rzeczywiście zrobilibyśmy krzywdę dziesiątkom wybitnych aktorów, którzy grali u Wajdy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Posel Piątkowski, proszę uprzejmie.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Dobrze. Chciałem powiedzieć, że przekonują mnie te argumenty, iż nie niweczy to ról i nie wystawia złej oceny Radziwiłowiczowi i Nowickiemu. Myślę, że to nie będzie ze szkodą dla całości projektu, więc przyjmuję tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, czy jest państwa sprzeciw wobec wykreślenia zdania, które wskazała pani poseł Chorośńska – proszę mnie poprawić, jeżeli się pomylę: „Wydarzeniem artystycznym stała się realizacja »Nastasji Filipowny«, spektakl improwizacja z fenomenalnymi rolami Jerzego Radziwiłowicza i Jana Nowickiego”. Chodziło pani o to zdanie?

Nie, nie ma. Czy są inne uwagi dotyczące akapitu nr 5?

Posel Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W tym duchu – chociaż boję się to powiedzieć – wykreślania innych nazwisk, postulowałbym jednak, żeby wyrzucić w poprzednim zdaniu wtret: „obok Konrada Swinarskiego i Jerzego Jarockiego”. Byłoby zatem: „Współtworzył złotą erę Starego Teatru”. Wtedy mówimy o Wajdzie, a nie o innych, chociaż i Swinarski, i Jarocki faktycznie tworzyli tę erę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tworzyli. Jednak wielkie nazwiska.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, pan poseł Piątkowski.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W całej uchwale nie ma wymienianych innych twórców. Jest tylko Wajda.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, te nazwiska nie wydają mi się niezbędne, więc przyjmuję już konsekwencje tego, na co zgodziłem się wcześniej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, jest akceptacja.

Proszę państwa, pytanie do Biura Legislacyjnego, czy wzięłoby ono na siebie obowiązek wykreślenia sformułowania „obok Konrada Swinarskiego i Jerzego Jarockiego”?

Legislator Jakub Krowiranda:

To jest już merytoryczna zmiana, więc musimy...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest merytoryczne? Pismo?

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł Gliński pisze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poprosimy niestety na piśmie, takie są uwarunkowania regulaminowe.

Czy jeszcze ktoś w sprawie akapitu nr 5?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma.

Stwierdzam, że akapit nr 5 wraz z poprawką został rozpatrzony i przyjęty.

Przechodzimy do akapitu nr 6.

Czy są uwagi państwa do akapitu nr 6?

Poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wykreślenie w całości. To akapit z „Andrzej Wajda zarówno w teatrze” i „miały kulminację”.

Tu jest powtórzenie, już było o łączeniu artysty z zaangażowaniem społecznym.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Powtórzenie. Pełne „poezji”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poetyka.

Tradycyjnie poseł Piątkowski. Przepraszam, taka rola.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Z bólem serca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Z bólem serca.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Dobrze, to z bólem serca, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale konkluzja.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Przyjmuję wszystko, po to żeby potem uchwała mogła być jednak poparta przez państwa parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec bólu serca posła Piątkowskiego?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przecież wykreśliliśmy akapit, to jak możesz mieć...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę? Do czego poprawkę?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do tego, co wykreśliliśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Zajmujemy się akapitem nr 6. Poseł Gliński zaproponował wykreślenie. Poseł Piątkowski z bólem serca przyjął, więc się pytam, czy jest...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Komisja rozpatrzyła akapit nr 6, którego nie przyjęła i tym samym projekt został skrócony. Przechodzimy do akapitu nr 7, który będzie akapitem nr 6.

Akapit zaczyna się ten od słów: „Był żołnierzem Armii Krajowej”. Czy są uwagi do tego akapitu?

Poseł Ściebiorowski.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ne wiem, czy to jako uwagę do tego akapitu, ale zależy mi na tym zdaniu. Nie wiem więc, czy można by przed tym akapitem dodać akapit.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ja też nie wiem. Jakie to zdanie?

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

To poproszę o opinię: „Współtworzył – ewentualnie współpracował – z najwybitniejszymi twórcami polskiego i światowego kina oraz teatru: aktorami, operatorami, scenografami, kompozytorami, którzy znakomicie uzupełniali jego artystyczne wizje”. W kontekście wykreślenia wcześniejszego akapitu nie byłoby powtórzenia. Myślę, że byłby to ukłon wobec tych wszystkich, którzy z nim współpracowali, a jest to istotne.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Nie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To sprzeciwiam się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Uważam, że pan poseł ma dobre intencje, żeby docenić wszystkich współpracowników, którzy współpracowali z Andrzejem Wajdą.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Przede wszystkim tych, którzy chcieli z nim współpracować.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie tylko aktorów, znanych reżyserów i tak dalej. Ale to jest już zbędne w tej uchwale, proszę pana. Wydaje mi się, że jest już tego za dużo tego.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Właśnie tych współpracowników wyrzucaliśmy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Powyrzucaliśmy. Proszę pana, jak już wyrzuciliśmy Swinarskiego, to wyrzucimy i scenografów w liczbie mnogiej, bo to jest...

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Jeśli mogę – wykreśliliśmy konkretne nazwiska, żeby nie urazić pominiętych, co nie znaczy, że w ogóle nie należy o nich wspomnieć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, poproszę o opinię posła wnioskodawcy.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Mów, nie bój się.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Bo pan poseł się zgłosił.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę państwa, szybciutko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale kto się zgłosił?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ile godzin już tu siedzimy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan? Proszę uprzejmie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam pytanie natury proceduralnej. Na końcu tego akapitu jest: „Odznaczony Orderem Orła Białego, a także Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski”. Obyczaj jest taki, że wymienia się najwyższe odznaczenie, a Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski jest niższym odznaczeniem

od Orderu Orła Białego, więc już nie powinien być wymieniany, podobnie jak krzyże zasługi i inne odznaczenia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ma pan stuprocentową rację, panie pośle.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy pan chce napisać, że wykreślamy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Potrzebujecie na piśmie? Proszę państwa, czy ktoś... Zajmijmy się bardzo ważną poprawką pana posła Świata, poprawką natury merytorycznej. Otóż skoro ktoś jest odznaczony Orderem Orła Białego, to nie powinno się wymieniać innych, bo jest to bez sensu. Czy jest sprzeciw wobec tej poprawki?

Głos z sali:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma. Wracamy do poprawki posła Ściebiorowskiego.

Panie pośle, czy pan ją podtrzymuje? Decyzja z bólem serca.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Tak, podtrzymuję. Chcę to zaakcentować niezależnie od wyniku głosowania.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Głosujemy. Poprawka na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra.

Pani poseł Chorościńska.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Przepraszam, ja tutaj niepopularnie, ale chciałam poprzeć pana posła. Z jakiego powodu? Dlatego, że w przypadku mistrza Wajdy współpracownicy mieli ogromne znaczenie. On sam mówił o tym, że 99% sukcesu to jest dobra obsada i dobra ekipa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Wiemy wszyscy, że mistrz Wajda chorował i bywało tak, że inne osoby wykonywały wiele pracy. Dlatego więc uważam, że w takiej uchwale warto byłoby o nich wspomnieć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Proszę państwa, w związku z tym, że propozycja została podtrzymana, głosujemy. Kto jest za poprawką pana posła Ściebiorowskiego, w której chciałby on uhonorować wszystkich współtwórców, nie wymieniając ich z nazwiska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Przeczytać jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Współtworzył z najwybitniejszymi twórcami polskiego i światowego kina oraz teatru: aktorami, operatorami, scenografami, kompozytorami, którzy znakomicie uzupełniali jego artystyczne wizje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, głosujemy. Kto jest za poprawką przedstawioną przez posła Ściebiorowskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Dziękuję uprzejmie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 22 posłów. Za – 7, przeciw – 15, nikt się nie wstrzymał.

Tym samym poprawka nie uzyskała akceptacji.
Czy są jeszcze uwagi do obecnego akapitu nr 7?
Poseł Gliški.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Mi się wydaje, że trzeba dodać na początku „Andrzej Wajda”, ponieważ wyleciał w poprzednim akapicie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Ma pan rację.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To już przy czytywaniu przez Biuro Legislacyjne...

Poseł Piotr Gliški (PiS):

To już Biuro Legislacyjne to zrobi?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Weźmiecie to na siebie?

Legislator Anna Jakubik:

Przepraszam, więc miałyby być: „Andrzej Wajda był żołnierzem Armii Krajowej”?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dokładnie tak.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To robimy legitymację dla Biura Legislacyjnego.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Krzysztof Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Wydaje mi się, że to jest dobre miejsce, by wspomnieć, że ojcem Andrzeja Wajdy był oficer Wojska Polskiego zamordowany w Katyniu.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest w pierwszym zdaniu uzasadnienia.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie, naprawdę już nie.

Poseł Wojciech Król (KO):

Skracamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Czy są jeszcze inne uwagi do akapitu nr 7? Nie, nie ma.

Stwierdzam, że akapit nr 7 został przyjęty i rozpatrzony wraz z poprawką pana posła Świata.

Przechodzimy do akapitu nr 8, dwuzdaniowego: „Andrzej Wajda zmarł...”. Czy są uwagi do akapitu nr 8? Nie ma.

Przechodzimy do akapitu ostatniego. Czy są uwagi do akapitu ostatniego? Nie ma.

Stwierdzam, że akapit nr 9 został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Teraz tak, pytanie natury zasadniczej. Czy jest sprzeciw wobec...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Wobec całości?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wobec całości. Jest sprzeciw wobec całości.

Proszę państwa, będziemy głosować. Uruchamiamy głosowanie.

Zapytam się dla poprawności Biura Legislacyjnego, co powinienem głosować. Aha, OK.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem uchwały upamiętniającej Andrzeja Wajdę wraz z nanie-
sionymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Zamykam głoso-
wanie. Zadziałało wszystkim? OK. Wobec tego zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

Głosowało 22 posłów. Za – 14, przeciw – 2, wstrzymało się – 6.

Projekt uchwały upamiętniającej Andrzeja Wajdę zyskał akceptację Wysokiej Komisji.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy.

Posel Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Chciałam prosić o to, żeby naszym sprawozdawcą został pan poseł Piątkowski.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy poseł Piątkowski wyraża zgodę?

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Panie i panowie, poseł Piątkowski został wybrany posłem sprawozdawcą. Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.